OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
pon.-pt.7³⁰-21⁰⁰; sob. 8⁰⁰-15⁰⁰
www.stacjakontrolipojazdow.pl
PEŁNY ZAKRES PRZEGLĄDÓW REJESTRACYJNYCH
WAŁ MIEDZESZYŃSKI
572
☎ 673-90-99

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
WESOŁA-ZIELONA
ul. Wspólna 49 obok Bomisu
tel. 773-97-29
♦ badania rejestracyjne pojazdów do 3,5 t DMC i pojazdów z instalacją gazową
♦ regulacja zbieżności i geometria kół
Zapraszamy:
pon. – pt. w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰
sobota w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰

RABATY!
OPTYKA OKULAROWA
HILARY
☎ 22 672-77-77
Al. Waszyngtona 44
przy Międzynarodowej
● ELEGANCKIE LEKKIE OKULARY
● SOCZEWKI KONTAKTOWE
● LEKARZ OKULISTA, BADANIE WZROKU
● DUŻY WYBÓR OPRAW

ZASŁUŻONY DLA WARSZAWY

www.mieszkaniec.pl | facebook.com/gazetamieszkaniec

MIESZKANIEC

Nr 8 (730) | ISSN 1231-7993 | Nakład: 43 000 egz. | WYDANIE WIELKANOCNE 18.04.2019 | Gazeta bezpłatna, ukazuje się od 1991 r.

MATKA I SYN

Przez czterdzieści wielkopostnych dni, prowadził nas zawarty w pieśni gorzki wyrzut Pana: „Ludu mój ludu cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił, albo w czym zawinił? Jam Cię wyzwolił z mocy Faraona, a tyś przyrządził krzyż na me ramiona. Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący, tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący”.

Stajemy na Kalwarii. Pisze św. Jan Apostoł: „A obok Krzyża Jezusowego stały Matka Jego i Siostra Matki Jego Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto oto Syn Twój, następnie rzekł do ucznia: oto Matka Twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. W osobie Jana Ona przyjęła nas wszystkich jako dzieci swe, my przyjęliśmy Ją jako naszą Matkę. Jest z nami w każdy czas. Mówi do nas jak kiedyś w Kanie Galilejskiej: „Cokolwiek Syn mój wam powie to czyńcie”. Moja odpowiedź niech zabrzmi słowami pieśni: „Ja wiem, w kogo ja wierzę stałością duszy mej, Mój Pan w tym Sakramencie, pełen potęgi swej. To ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie

dokończenie na str. 2

REKLAMA

ANTYKI
Kupno - Sprzedaż
Monety, medale
Obrazy, platery Srebro, złoto
UL. GROCHOWSKA 158 tel. 508-151-340

Vita Med
Przychodnia lekarska
Lekarze POZ bez kolejek
ul. Jeziorańskiego 6
tel. 22 266 88 90
www.vita-med.pl
NFZ

BISTRO GOCŁAW
● Zapraszamy na ZESTAWY LUNCHOWE od 16 zł
● Zadzwoń, zamów i odbierz
● Obiady dla firm
● Ceny imprez okolicznościowych do uzgodnienia, menu dostosowane do indywidualnych potrzeb Klienta
● Sala do 50 osób
ul. Abrahama 18
(wejście od Fieldorfa)
Tel. 691-967-070;
www.bistrogoclaw.pl
e-mail: bistro@bistrogoclaw.pl
ZNAJDŹ NAS NA facebook

GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY
Szwedzka 37
Tel. 22 818 07 91
czynne 9-20
■ protezy elastyczne
■ implanty
■ RTG
■ leczenie w narkozie
UWAGA!
Promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

NIE WYRZUCAJ–ZADZWOŃ
ANTYKWARIAT
mieszkania, piwnice, strychy
• dokumenty • odznaczenia
• szkło PRL • porcelana
• fotografie • banknoty
• monety • antyki
Al. Waszyngtona 42
504 672 555, 22 252 96 91

LECZENIE KRĘGOSŁUPA
Poradnia Rehabilitacyjna
ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa
tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462
www.rwakulszowa.waw.pl

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„GROCHÓW”
dysponująca wieloletnim doświadczeniem i kadrą specjalistów
oferuje Wspólnotom Mieszkaniowym
usługi w zakresie zarządzania i administrowania nieruchomościami.
Zainteresowanych prosimy o kontakt pod tel. 22 673-08-01
lub wizytę w naszej siedzibie przy ul. Kobielskiej 1.

dokończenie ze str. 1

dał. I pod postacią Chleba pozostać z nami chciał. Ja wiem, w kim mam nadzieję, w słabości mojej moc: To Ten, przed Którym światło pali się w dzień i w noc. On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień. Zwycięża mroki grzechu, rozprasza śmierci cień. Ja wiem, kogo miłuję nad wszelki świata czar, Kto poi duszę moją, kto zna miłości żar: To Król nad wszystkie króle, wielki i słodki Pan, co karmi dusze głodne Ciałem i Krwią swych ran".

Na radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego Sympatycznej Pani Naczelnej Redaktor jak również całemu Zacnemu Zespołowi Redakcyjnemu oraz wszystkim Czytelnikom „Mieszkańca" serdeczne Życzenia: Niech Zmartwychwstały Pan błogosławi i prowadzi. Dajmy Mu naszą wiarę, naszą nadzieję i naszą miłość.

Ks. Krzysztof Jackowski
Proboszcz u Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników

DEPTAK NA FRANCUSKIEJ?

O tym, że ulica Francuska jest miejscem kultowym i wyjątkowym nikogo przekonywać nie trzeba. To jedna z tych części Saskiej Kępy, która ma niepowtarzalny klimat.

Dlatego właśnie tutaj mieszkańcy chcieliby latem spokojnie pospacerować, zorganizować sąsiedzkie imprezy. Pojawił się pomysł utworzenia deptaka.

W dzielnicy zawrzało, część mieszkańców jest przerażona wizją zamknięcia tej ulicy. Obawiają się wzmożonego ruchu na Saskiej, ponieważ prawdopodobnie właśnie po niej poprowadzony zostałby objazd zarówno dla aut, jak i autobusów.

Trzeba zaznaczyć, że przerobienie Francuskiej na deptak miałoby dotyczyć tylko wakacji, gdy ruch samochodowy jest dużo mniejszy. Poza tym nie chodzi o całą ul. Francuską, a jej fragment.

Skąd w ogóle pomysł na deptak na Saskiej Kępie? Okazuje się, że Miasto chciałoby przenieść do innych dzielnic inicjatywę „Otwarta Ząbkowska". Dzielnica wstępnie wskazała ul. Francuską (bez dokładnej lokalizacji odcinka), ze względu na jej wyjątkowy klimat.

Jak mieszkańcy reagują na ten plan?

Marek: (ironicznie) *Mieszkańcy będą wniebowzięci. Jak nie każdorazowe blokowanie całego sektora ulic podczas imprez na stadionie, to z głównej ulicy dojazdowej w ten sektor zróbmy deptak. Ja proponuję wszystkie ulice w Warszawie zaorać, zwęzić, zamknąć na stałe... ludzie do domów, karetki i straż pożarna będą latać helikopterami.*

Piotr: *A mnie się pomysł podoba. Wszystkie letnie weekendy od ronda Waszyngtona do Wisły. Cały ciąg Francuska-Paryska.*

W internecie trwają dyskusje, nie brakuje też pomysłów, jak cała sprawa miałaby wyglądać. W wakacyjne weekendy, a może pierwsze dwa tygodnie lipca?

Jak podkreśla Urząd Dzielnicy, projekt jest w bardzo wstępnej fazie, więc wszelkie pogłoski mogą się brać stąd, że zamknięcie ulicy i reorganizacja ruchu wiążą się z dużymi kosztami. Jeden z pomysłów mówi, żeby ponieść wydatek tylko raz i zamknąć ulice na

9-10 dni, inne optują za ponoszeniem kosztów w kilka weekendów wakacji.

– Burmistrz rozmawiał z lokalnymi samorządami, ale bez żadnych konkretów. W dodatku głosy są diametralnie różne i ciężko będzie o konsensus – który odcinek ulicy wybrać, w jakim terminie, czy w wakacyjne weekendy, czy np. dziesięć dni ciągiem itp. Zarząd rozważy wszystkie za i przeciw w konsultacji z zainteresowanymi – mieszkańcami i przedsiębiorcami z Francuskiej i okolic. Będę informował media, jeśli coś konkretnie będzie wiadomo – zapewnia rzecznik prasowy Urzędu Dzielnicy Praga-Południe, Andrzej Opala. **KS**

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁA GŁOŚNIK

Kierownik sklepu zgłosił policji, że kobieta wyjęła z pudełka głośnik wart 770 zł, włożyła go do torebki i uciekła. Policjanci przejrzeli nagranie z kamery sklepowej – była na nim znana z wcześniejszych zatrzymań 37-letnia Katarzyna P., karana za kradzieże. Została zatrzymana.

KRADLI PALIWO

Policjanci z Wesołej na stacji benzynowej zatrzymali trzech Gruzinów podejrzewanych o kradzież paliwa. W bagażniku auta zatrzymanych znaleziono baniaki z 70 litrami paliwa. Jeden z Gruzinów dwukrotnie wcześniej dopuścił się kradzieży paliwa, a jego koledzy są podejrzani o kradzież z włamaniem do samochodu w Rembertowie. W aucie, w którym zostali zatrzymani, funkcjonariusze odnaleźli część skradzionych rzeczy.

WŁAMANIE ZE ŚRUBOKRĘTEM

Pracownicy jednej z południowopraskich firm dostrzegli włamującego się do budynku mężczyznę – był to ten sam sprawca, który włamał się tydzień wcześniej, ale nic nie ukradł, bo został spłoszony. Policjanci podjechali na miejsce i zatrzymali 47-letniego Konrada Z. Przy sprawcy znaleziono śrubokręt, który miał służyć do sforsowania drzwi.

POBIŁ SPRZEDAWCĘ

W komendzie przy ul. Grenadierów zjawił się sprzedawca ze sklepu monopolowego i zgłosił, że kilkakrotnie nachodził go pijany klient. Zachowywał się agresywnie, pobił ekspedienta, zażądał wydania alkoholu… Policjanci zatrzymali 32-letniego Bartosza S. i doprowadzili do prokuratury. Tam usłyszał zarzut, a w sądzie zastosowano wobec niego areszt tymczasowy.

ZDEMOLOWAŁ DRZWI UKOCHANEJ

Policjanci zostali zaalarmowani przez kobietę, która zgłosiła uszkodzenie drzwi wejściowych. Na miejscu mundurowi ustalili, że sprawcą jest były partner pokrzywdzonej. Kobieta podała jego dane i policjanci zatrzymali 28-letniego Aleksandra L. Mężczyzna przyznał, że dokonał zniszczeń, bo był wściekły na byłą dziewczynę. Trafił do policyjnej celi.

DZIUPLA SAMOCHODOWA

Policjanci, w wyniku działań operacyjnych, ujawnili dziuplę samochodową, w której zabezpieczyli skradzionego nissana oraz silniki innych samochodów, moduły elektroniczne, a także działkę marihuany. Zatrzymany 37-letni Maciej S. usłyszał zarzuty paserstwa i posiadania narkotyków. **policja.pl**

REKLAMA

ul. Bora-Komorowskiego 21
lok.307

BORAMED
PROFESIONAL CARE

Godziny przyjęć: pon.-pt. 7-21, sobota 8-14
tel. 22 250-15-77
WWW.BORAMED.PL

GINEKOLOGIA
Kompleksowe prowadzenie ciąży • Konsultacje ginekologiczne
Certyfikat Londyńskiej Medycyny Płodowej FMF

BADANIA USG DOROŚLI I DZIECI
• Piersi • Tarczycy • Jamy brzusznej • Stawów, więzadeł i mięśni
• Przezciemiączkowe • Węzłów chłonnych • Dopplerowskie • i inne

REHABILITACJA DOROŚLI, DZIECI, NIEMOWLĘTA

STOMATOLOGIA DOROŚLI I DZIECI

LEKARZE SPECJALIŚCI, LABORATORIUM

REHABILITACJA
PAKIET 10 MASAŻY LECZNICZYCH 30min.
30% rabatu
OFERTA od 01.04 do 31.05.2019

STOMATOLOGIA PAKIET
PIASKOWANIE I SCALING
OFERTA od 01.04 do 31.05.2019

BEZPŁATNE KONSULTACJE Z FIZJOTERAPEUTĄ
w dn. 01.04-31.05.2019
*Świadczeniodawca wskazuje fizjoterapeutów do konsultacji i decyduje o ilości miejsc
Ilość miejsc ograniczona. Zakres usług może ulec zmianie.

REKLAMA

Centrum Szembeka
ul. Zamieniecka 80

Dobre jaja
tylko na Szembeku!

Życzymy wszystkim naszym Klientom
zdrowych, wesołych i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych

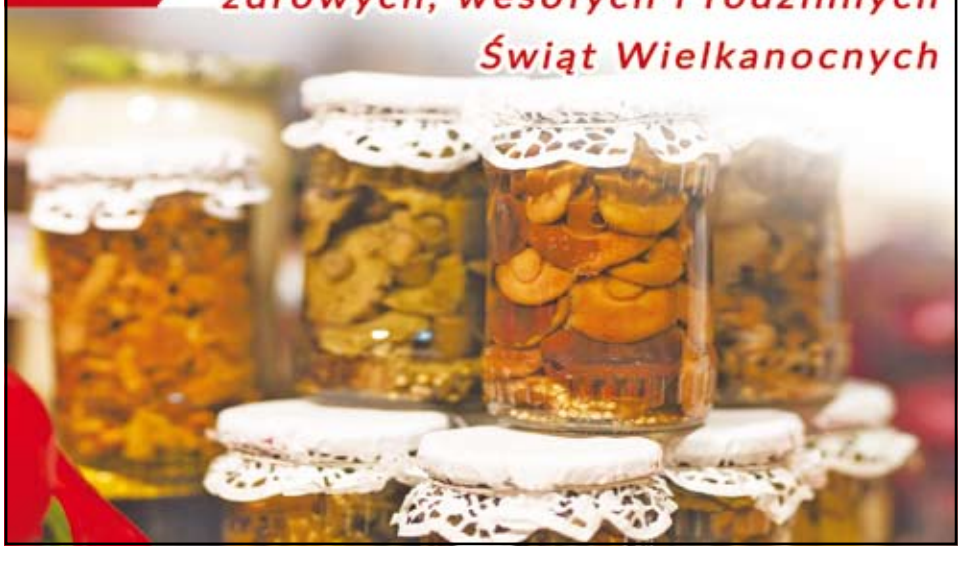

ANTYSMOGOWY CHODNIK

Przy pięciu ulicach w mieście powstaną antysmogowe chodniki. Innowacyjne rozwiązanie ma pomóc w walce z zanieczyszczeniami.

Wśród wskazanych przez Zarząd Dróg Miejskich lokalizacji, znalazł się ciąg ulic Czecha – Sejmikowa (na odcinku od ul. Kajki do ul. Wydawniczej w Wawrze). Powstaną tam niemal 2 kilometry chodnika, który będzie pochłaniał szkodliwe związki, w tym m.in. dwutlenek azotu. Pozytywne wyniki badań skuteczności nawierzchni skłoniły warszawskich drogowców do wykorzystania nowoczesnej technologii przy najbliższych remontach.

Jak to działa? Miasto wyjaśnia, że „beton, z którego wykonane są antysmogowe płyty chodnikowe, ma właściwości fotokatalityczne. W ich produkcji wykorzystywany jest cement z dodatkiem nanometrycznego dwutlenku tytanu. Na dobrze nasłonecznionej powierzchni płyty, redukują się związki zagrażające zdrowiu, takie jak dwutlenek azotu. Rozkładane substancje stają się nieszkodliwe (podobne związki stosuje się do nawożenia roślin) i następnie wraz z wodą deszczową odprowadzane są do gleby. Atutem samego betonu są właściwości „samooczyszczenia się”. **KS**

Fot. UM Warszawa, wizualizacja

Eksperymentalny odcinek chodnika antysmogowego obok Ronda Daszyńskiego.

AWANTURA O ALTANY

Park Magiczna to ulubione miejsce relaksu rodzin z Zielonej Białołęki.

Bikepark i skatepark, boisko wielofunkcyjne, place zabaw, ławeczki ze stolikami do gry w szachy, grille – na powierzchni 2,7 ha atrakcji jest bardzo dużo. Niestety doceniają je także amatorzy imprez „pod chmurką”, a przez to park zaczyna być postrzegany jako miejsce zakrapianych imprez towarzyskich.

W czym rzecz? W parku, który wspólnie z urzędem planowali sami mieszkańcy, znalazły się obudowane altanki. To tutaj można przeczekać letni deszcz czy złapać chwilę oddechu od piekącego słońca. Problem w tym, że zamiast rodzinom z dziećmi służą one przede wszystkim imprezowiczom. Przesiadują w nich młodzi ludzie, którzy nie tylko odstraszają najmłodszych, ale też pozostawiają po sobie „pobojowisko”. Murek jednej z altanek (druga jest drewniana) został upstrzony wątpliwej jakości graffiti, a wewnątrz walają się butelki po alkoholu i niedopałki papierosów. Jest coraz cieplej i problem okazuje się z dnia na dzień coraz większy. Trwa dyskusja nad sensem istnienia altanek w Parku Magiczna.

„*Zdecydowanie powinny zostać rozebrane. Wiecznie przesiaduje tam młodzież. Gdyby tylko tam siedziała i sobie gawędziła, nikt by się nie czepiał, ale codziennie tam jest pijaństwo, narkotyki, bluzganie i pewnie jeszcze inne rzeczy. Młodzież się u nas nudzi, ale czy to znaczy, że takie domki mają służyć ich beznadziejnemu zachowaniu? Park jest miejscem, gdzie przychodzą głównie rodziny z małymi dziećmi i szkoda, że muszą obserwować takie zachowania młodzieży. Niestety te domki to taka ich oaza, kryjówka, jakby myśleli, że tam ich nikt nie widzi i wszystko mogą*” – pisze w Informatorze Dzielnicy Białołęka pani Agnieszka. Podobnych głosów, pełnych oburzenia jest naprawdę wiele, choć pojawiają się i przeciwne pomysłowi likwidacji wiat, ale tych jest dużo mniej.

Urząd Dzielnicy potwierdza, że wandalizm w altanach jest problemem, a sposób ich wykorzystania, mówiąc delikatnie, odbiega od ich podstawowej funkcji.

– *Altany zostały kupione z publicznych środków i Dzielnica musi tu działać gospodarnie. Dlatego rozważamy – wydaje się – salomonowe rozwiązanie. Zastanawiamy się nad demontażem ścian bocznych, tak, by pozostawić jedynie dach i wspierające go narożniki. Wtedy altany straciłyby swój „zaciszny” charakter. Mamy nadzieję, że w ten sposób zostaną pozbawione swej „towarzyskiej” atrakcyjności* – mówi wiceburmistrz Jan Mackiewicz i dodaje, że aby takie rozwiązanie wdrożyć, musi być pewność, że wiaty bez ścian bocznych będą nadal bezpieczne dla użytkowników.

Dzielnica sprawdza u wykonawcy możliwość ewentualnego demontażu ścian. Jeśli okaże się, że ściany nie pełnią funkcji stabilizującej, usztywniającej konstrukcję – będzie można je rozebrać. **klab**

REKLAMA

STREFA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE

PROFESJONALIZM · WYKSZTAŁCENIE
DOŚWIADCZENIE · PASJA

Anna Cierpicka-Świtkowska
Dyplomowany audioprotetyk,
23 lata doświadczenia

Cezary Kozub
Dyplomowany audioprotetyk,
16 lat doświadczenia

Poznaj wszystkich audioprotetyków na www.strefasluchu.pl

NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE

– nowy sposób ładowania (bez baterii, kabli i wtyczek)
– naturalne brzmienie własnego głosu
– łatwe zrozumienie mowy nawet w głośnym otoczeniu
– możliwość regulacji za pomocą smartfona lub pilota
– rozmowy telefoniczne bez użycia rąk
– dźwięk z telewizora bezpośrednio w aparatach
– terapia szumów usznych metodą TRT

Wiedza i Technologia – tylko takie połączenie zapewni Ci najlepsze ZROZUMIENIE MOWY

ul. Poborzańska 37
(róg ul. Rembielińskiej, przystanek Poborzańska)
03-368 Warszawa
tel. 22 831 10 31,
tel. kom. 602 668 037

al. Solidarności 53
(wejście od Jagiellońskiej, przy Metrze Wileńska)
03-402 Warszawa
tel. 22 404 64 64
tel. kom. 505 383 187

al. Jana Pawła II 32
(niedaleko Hali Mirowskiej, róg Elektoralnej)
00-141 Warszawa
tel. 22 400 11 66

ul. Chałubińskiego 8
(obok oddziału NFZ, przy sklepie rehabilitacyjnym)
00-613 Warszawa
tel. kom. 512 656 816

ul. Sapieżyńska 3
(Centrum Medyczne Bonifratrów, gab. nr 14)
02-215 Warszawa
tel. kom. 510 905 474

Kobiecym okiem

PRZY ŚWIĄTECZNYM STOLE

To zabawne, jak bardzo zgromadzona przy stole wielkanocnym rodzina przypomina to, co się na nim znajduje. Być może nie w każdym domu, ale jednak…

Oczywiście, wszędzie są pisanki, kraszanki, oklejanki, wszędzie też nieodzowne jaja w majonezie, który – trzeba przyznać – w jednych domach bywa nieco zwarzony, niczym atmosfera „przymusowego" rodzinnego spotkania, w innych jest świeży i aromatyczny, bez żadnych sztuczności i toksyn.

Na stole dzieje się wiele, podobnie jak wokół niego. Tu baby lukrowane na różowo i biało, rzadko widywane ciocie Sabinki i Janeczki, nad wyraz puszyste, siedzące przy swoich talerzach władczo i godnie. Nieopodal nastoletnie kuzynki, to chude kabanosy, które spoczywają na półmisku obok prawdziwie wiejskich kiełbas, aromatycznych, z brązową, chrupiącą skórką, lekko połyskującą tłuszczykiem. Trudno im się obyć bez kieliszeczka czegoś zmrożonego i wysokoprocentowego, podobnie jak niektórym wujom. O salcesonach itp. wspominać nie warto. Tu i tam tylko króluje ogromna szynka z kością, niczym pan domu dumny z wielkanocnego spotkania.

Wokół biegają dzieci, wesołe jak szczypiorek i milutkie – to z pewnością bazie w palemce. Każde ma ochotę na cukrowe baranki i marcepanowe kurczaczki! Może nie jest to zbyt zdrowe, ale dzień jest tak szczególny…

Kuzyni w wieku średnim zwykle trzymają się razem, zupełnie tak jak pyszne białe kiełbaski, ułożone jedna obok drugiej na gorącej brytfannie i zapieczone pod smakowitą warstwą złocistej cebulki.

Starsze pokolenie, które wszystko widziało i wszystko już wie, przygląda się temu spokojnie, niczym plastry pasztetu upieczonego według przekazywanych z pokolenia na pokolenie receptur, z mnóstwa nieodgadnionych składników i smakującego, jak co roku, niezrównanie. Za to dwudziestolatki przypominają barwne, zdobne mazurki. Fryzury z fantazją, kolorowe makijaże i paznokcie, a każda inna: ta z bledziutkich opłatków, tamta bakaliowa z mnóstwem smaczków rodzynkowych i orzechowych, jeszcze inna – marcepanowo słodka. Wszystko zdobią piękne dekoracje, serwetki wielkanocne, bazie, zajączki i – na specjalnym talerzu – święconka, by podzielić się cząstkami jajka i dobrymi życzeniami.

A do tego mama, z pozoru niczym chrupka, brązowa skórka świeżo wypieczonego chleba, lecz z wnętrzem cudownie miękkim, aromatycznym, tylko smarować masłem i jeść!

Wiadomo, na stole nie obejdzie się bez odrobiny gorzkiego (chrzan nie jest gorzki – może: wykrzywiającego usta) chrzanu, ale to przecież zależy od nas samych…

W sumie, to tylko taki wielkanocny żart.

Wszystkim Państwu – wspaniałych, rodzinnych Świąt! **żu**

Co tam panie na Pradze...

PO DRUGIEJ STRONIE GŁOWY

– Dzień dobry, pani psorko!…

Pan Kazimierz Główka, stojąc obok, milcząco podziwiał jak jego kolega, Eustachy Mordziak – kupiec bieliźniany z pl. Szembeka, szarmancko zachowuje się wobec jakiejś starszej pani.

– Polecam tą koszulkę. Czysta bawełna – samo zdrowie. Śpi się w niej bosko!

– Mówi się „tę", a nie „tą", Eustachy. „Tę" używamy w bierniku, a „tą" w narzędniku…

– Oj tam, oj tam. Naprawdę polecam.

Starsza pani dała się w końcu skusić. Zapłaciła 10 zł i poszła. Gdy zniknęła w tłumie pan Eustachy wyłożył następną, taką samą i przypiął cenę – 25 zł.

– Panie Eustachy, nic nie rozumiem, ale czuję, że przypadkiem byłem świadkiem czegoś ważnego. Kim była ta pani?

– To moja „pani profesor". Od „polaka".

– Musi pan ją lubić do dziś.

– Wie pan, jak to jest… Krzywdy mi nigdy nie zrobiła, do „Pana Tadeusza" nie ciągnęło mnie za bardzo, a ona to tolerowała. Przepchnęła mnie jakoś przez powszechniaka. Pamiętam, ciągle nam tłumaczyła: nie każdy musi być tym… no, Einsteinem, ale każdy powinien być porządnym człowiekiem. Lubiliśmy ją.

– Ciągle uczy?

– Sam pan słyszał, panie Kaziu. Ale tak zawodowo, to już nie. Dawno na emeryturze. Tylko, co to za emerytura? Pożal się Boże…

– Pensje też nietęgie. Widzi pan, co się dzieje?

– No, tak. Wesoło nie jest.

– Wszystkim forsę dają, nawet świniom i krowom, a nauczycielom kapią, jak z łaski. To się wkurzyli. A jeszcze jak im „Becia" tłumaczy, że nie dadzą, bo nie mają, to ich szlag trafia.

– Dlaczego?

– Bo ona zarabia miesięcznie z osiem razy tyle, co oni, dlatego. Dla niej jest, a dla nich nie ma.

– Ale ludzi jakoś to nie rusza.

– Wie pan – święta za pasem, każdy zalatany, każdy pilnuje swego. Zresztą jest różnie, powiem panu. Jedni ich popierają, inni nie.

– U nas na bazarze, to raczej ludziom obojętne jest.

– Może dlatego, że większość nie ma dobrych wspomnień ze szkoły. Ten dowcip pan zna:

– Jasiu jak się czujesz w szkole? – pyta mama.

– Jak na komisariacie! Ciągle mnie pytają, a ja o niczym nie wiem.

– No, też tak miałem! Ale powiem panu, że i policja stara się wychowywać. Sam widziałem nie raz, jak podczas różnych festynów samochody policyjne wystawiają i dzieciaki mogą wszędzie wejść, wszystkiego dotknąć. Fajna sprawa. Jak taki małolat wsiądzie do „suki", jak go śliczna pani policjantka zamknie w klatce dla „aresztantów", to w dorosłym życiu jest już obyty, wie, co i jak.

– Człowiek uczy się całe życie, fakt. Ale w handlu, to raczej inne umiejętności, panie Kaziu, są potrzebne niż żeby wiedzieć, kiedy użyć „tę", a kiedy „tą". Niekoniecznie trzeba się naczytać, za to trzeba się napracować. Jak ktoś pracuje, to ma. Tu ludzie, panie, mercedesy mają, na wczasy zagraniczne jeżdżą rok w rok.

– Właściwie to ma pan rację panie Eustachy. Co taki nauczyciel ma z tego, że wie, co to jest trzynastozgłoskowiec? Trzeba z żywymi naprzód iść.

– O, to pan dobrze mówi…

– Nie ja. Niejaki Asnyk.

– A to nie znam.

– Ale to może pan zna:

Dwaj nauczyciele, młody i stary idą razem na lekcję. Młody – teka wypchana książkami, stosy kserówek pod pachami, dziennik w zębach. Stary na luzaku, niesie tylko klucz od sali.

Młody mówi z podziwem:

– No, no, po tylu latach, to pan ma wszystko w głowie?

– Nie synu, nie w głowie… **Szaser**

§ PRAWNIK RADZI

Czytelnicy pytają – radca prawny Marcin Kluś odpowiada

Na czym polega umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości i co taka umowa powinna zawierać?

Istotą umowy przedwstępnej jest to, że w umowie tej, jedna lub obie strony transakcji, zobowiązują się do zawarcia w przyszłości oznaczonej umowy. Umowa przedwstępna przygotowuje umowę docelową, której zawarcie w danym momencie nie jest możliwe lub dogodne (np. gdy kupujący nie otrzymał jeszcze kredytu), ale zarazem strony podjęły już decyzję co do zawarcia tej umowy i istnieje porozumienie co do istotnych jej postanowień. Celem zawarcia umowy przedwstępnej jest zatem stworzenie stanu pewności, że określona, projektowana przez strony umowa zostanie zawarta. Podkreślić przy tym należy, że umowa przedwstępna musi określać elementy istotne umowy ostatecznej. W przypadku sprzedaży nieruchomości tymi elementami umowy będą cena i przedmiot umowy – strony umowy przedwstępnej muszą już zatem w jej treści dokładnie określić nieruchomość będącą jej przedmiotem.

Dla ważności umowy przedwstępnej nie ma znaczenia forma, w jakiej została dokonana, ani forma, jakiej prawo wymaga dla ważności umowy przyrzeczonej. Nie oznacza to jednak, aby forma umowy przedwstępnej była zawsze prawnie obojętna. W przypadku sprzedaży nieruchomości, w celu uzyskania przez stronę umowy możliwości dochodzenia zawarcia umowy ostatecznej, umowa przedwstępna powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. W sytuacji zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości w innej formie – gdy umowa docelowa nie zostanie zawarta – strona nie będzie mogła domagać się od kontrahenta zawarcia umowy przyrzeczonej. Będzie jednak miała prawo do naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Na szkodę składają się wówczas wszelkie koszty, wydatki, zbędne nakłady poniesione w związku z zawarciem umowy przedwstępnej i z przygotowaniem do jej wykonania (np. koszty sporządzenia umowy przedwstępnej, koszty podróży w celu jej zawarcia, koszt uzyskania zezwolenia potrzebnego dla zawarcia umowy przyrzeczonej). W praktyce umowy przedwstępne, w tym dotyczące sprzedaży nieruchomości, często zawierają dodatkowe zastrzeżenia umowne, takie jak kara umowna, zadatek, warunek, termin, których celem jest zabezpieczenie rzeczywistego ich wykonania.

Termin zawarcia umowy docelowej nie musi, choć oczywiście może być oznaczony w umowie przedwstępnej. Jeżeli jednak termin, w ciągu którego ma być zawarta umowa docelowa, nie został oznaczony, powinna ona być zawarta w terminie wyznaczonym przez stronę uprawnioną do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej. Jeżeli obie strony są do tego uprawnione i każda z nich wyznaczyła inny termin, strony wiąże termin wyznaczony przez stronę, która wcześniej złożyła stosowne oświadczenie. Jeżeli w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej strona nie wyznaczyła terminu do zawarcia umowy docelowej, nie może żądać jej zawarcia.

Roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Jeżeli jednak sąd oddali żądanie zobowiązania dłużnika do złożenia oświadczenia o zawarciu umowy przyrzeczonej (czego można żądać w przypadku zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości zwartej w formie aktu notarialnego) wówczas roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem roku od dnia, w którym orzeczenie sądu stało się prawomocne.

Listy i maile można kierować na adres redakcji.

REKLAMA

MEBLE Z DREWNA

oferujemy:

• łóżka • materace • szafy • komody
• biurka • witryny • stoły • krzesła
• wykonujemy meble na wymiar klienta

5% OBOWIĄZUJE RABAT*

Warszawa, ul. Płowiecka 25
(róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
Czynne: pon. – pt.: 10.00 – 18.00
sobota: 10.00 – 14.00

*Na wszystkie meble standardowe znajdujące się na stronie internetowej.

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

REHABILITACJA-KOBIELSKA
Przychodnia Rehabilitacji Leczniczej
ul. Kobielska 17 Praga-Południe przy rondzie Wiatraczna

SPEC. KONSULTACJA LEKARSKA	
ORTOPEDA TRAUMATOLOG	120,-

FIZYKOTERAPIA	
ŚWIATŁOLECZNICTWO SOLLUX	8,-
LASEROTERAPIA	12,-
ELEKTROTERAPIA	
ULTRADŹWIĘKI	
MAGNETOTERAPIA	
KRIOTERAPIA MIEJSCOWA	
FONOFOREZA	
ELEKTROSTYMULACJA	20,-

MASAŻ 30 minut	
LECZNICZY	50,-
ANTYCELULITOWY	50,-
LIMFATYCZNY - BOA	50,-
LIMFATYCZNY - RĘCZNY	55,-
POWIĘZIOWY	60,-

KINEZYTERAPIA 30 minut	
ĆWICZENIA INDYWIDUALNE	50,-
TERAPIA MANUALNA	60,-
DZIECI - KOREKCJA WAD POSTAWY	60,-

Leczymy :
✦ bóle i zapalenia stawów
✦ ostrogi piętowe
✦ stany po operacjach i urazach
✦ obrzęki limfatyczne
✦ stany po udarach i porażeniach
✦ dyskopatie
✦ napięcie i przykurcze mięśni

Nie masz skierowania?
Nie wiesz jaki zabieg wybrać?
Konsultacja Fizjoterapeuty z terapią wstępną - w cenie 40,- za 30 min.

W PAKIECIE – TANIEJ !	
FIZYKOTERAPIA 10 zabiegów	110,-
FIZYKOTERAPIA 20 zabiegów	200,-
MASAŻ LECZNICZY / ĆWICZENIA IND. 10 zabiegów	420,-
TERAPI MANUALNA / KOREKCJA WAD POSTAWY 10 zab.	500,-

☎ 22 370 20 63 / 609 042 009 Szczegóły: www.rehabilitacja-kobielska.pl

KIEDYŚ BYŁO JAKOŚ INACZEJ...

Wielkanoc – święta, które tchną optymizmem i radością nie tylko z powodu wiosny. Dla katolików to najważniejsze dni w roku, a niewierzący podchodzą do tego czasu po prostu jak do polskiej tradycji: rodzinne śniadanie oraz lany poniedziałek.

Dzisiaj święta kojarzą nam się z zakupami, pospiesznym sprzątaniem i stołem uginającym się od pyszności (niestety, najczęściej kupionymi w marketach). Nikt nie ma czasu na celebrowanie tego wyjątkowego święta, a kiedyś przygotowania do Wielkanocy były niemal rytuałem, o czym opowiedzieli nam seniorzy z Domu Kultury na Pradze Północ.

DOM LŚNIĄCY CZYSTOŚCIĄ

Jak wspominają, podstawową rzeczą były porządki. I nie mówimy o odkurzeniu czy wytarciu kurzu, a o generalnym sprzątaniu: odsuwanie mebli, oczyszczanie każdego zakątka z pajęczyn, mycie podłóg i oczywiście okien. Konieczne było też wymuskanie na błysk luster i szklanych bibelotów. Wszystko musiało być gotowe tydzień przed świętami.

– *Dobra gospodyni ma sprzątnięte wszystko na niedzielę palmową* – śmieją się seniorki i dodają, że celebracja

Wielkanocy rozpoczynała się właśnie w tym dniu.

Kiedyś nie było gotowych symboli liści palmowych, którymi tłum witał Jezusa w Jerozolimie. Palmy wszyscy robili sami, najczęściej z gałązek wierzby z baziami i borowiny, po którą trzeba było wybrać się specjalnie do lasu. Inne pleciono z suszonych kwiatów i zbóż. Poświęcone w kościele miały w domach honorowe miejsce.

PO ZAKUPY NA TARG

Potem rozpoczynały się przygotowania do świątecznej uczty: planowanie, zakupy. Na wsiach podstawowe produkty były sprzedawane w tzw. sklepowozach. Były to małe sklepiki w samochodach, które przyjeżdżały do najmniejszych miejscowości. Ale na większe zakupy trzeba było wybrać się na targ. Najlepiej do miasta. Tam wybór był największy, zarówno rzeczy potrzebnych do pichcenia, jak i odświętnych strojów, w których można było pójść na rezurekcję (msza św. o godz. 6 rano w niedzielę wielkanocną).

KOSZYCZEK PEŁEN SYMBOLI

W szykowanie uczty angażowały się całe rodziny. Bardzo ważnym momentem było poświęcenie pokarmów. W sobotę przedstawiciel rodziny szedł do kościoła lub do przydrożnej kapliczki. Przyjeżdżał ksiądz i święcił jedzenie w koszyczkach. Musiała w nich być kiełbasa, chleb, sól, chrzan, jajko, baranek. Dlaczego akurat taki zestaw? Chleb symbolizuje dobrobyt i pomyślność, a przede wszystkim przedstawia Ciało Chrystusa. **Jajko** – odradzające się życie, symbol zwycięstwa nad śmiercią. **Sól** to minerał życiodajny, dawniej posiadający moc odstraszania wszelkiego zła – bez soli nie ma życia. **Chrzan – s**iła i krzepa. Nie zapominano też oczywiście o baranku, symbolu zwycięstwa życia nad śmiercią.

Nasi seniorzy wspominają o zabawnych momentach związanych z tym zwyczajem (a właściwie obrzędem katolickim).

– *Któregoś roku ze święconką „do krzyża" poszedł mój wnuczek. Po poświęceniu wrócił do domu i okazało się, że... koszyczek jest niemal pusty – zjadł wszystko po drodze* – opowiada pani Ania.

OD CZWARTKU DO KOŚCIOŁA

Od czwartku obowiązkowe było uczestnictwo w kościelnych nabożeństwach. Każdy z dni Wielkiego Tygodnia był czczony inaczej, co pozostało do dziś.

W końcu nadchodził ten dzień – Wielka Niedziela, czyli Dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Wszyscy domownicy wstawali wcześnie, by zdążyć na poranną procesję i rezurekcję. Potem zaczynała się wielka uczta.

– *Przy stole zasiadała cała rodzina. To było naprawdę wiele osób, bo zjeżdżali się wszyscy. Teraz już tego nie ma. A szkoda…* – o tym aspekcie Wielkanocy mówią zgodnie wszyscy przedstawiciele starszego pokolenia.

RODZINNA BIESIADA

Oczywiście większość świątecznego menu stanowiły jajka, ale nie brakowało też pieczonego mięsiwa, białej kiełbasy i żurku albo białego barszczu. Obowiązkowe były ciasta – mazurki, makowce i serniki.

Pierwszy dzień świąt przebiegał w rodzinnej radosnej atmosferze. Owszem, zdarzały się małe niesnaski, kiedy biesiadnicy bez umiaru raczyli się trunkami, ale to wszystko miało swój niepowtarzalny klimat.

Poniedziałek natomiast był dniem, kiedy szczególnie panny wolały nie wychodzić z domu. Woda lała się strumieniami, zarówno z wiader, jak i strażackich węży. Największą radochę miały dzieci, których nikt nie upominał, żeby uważały na to, by nie zmoczyć ubrania. Takie obrazki bywały nie tylko na wsiach, ale też w mieście (dzisiaj jest to wykroczeniem).

– *Do dziś pamiętam wielkanocny poniedziałek, kiedy szliśmy z mężem i małym wówczasynem do kościoła. Tutaj, na Pradze, wyskoczyła zza rogu gromada chłopaków i wylali na mnie wiadra wody. Cóż było począć? Musieliśmy wrócić do domu. Wtedy jednak takie „akcje" miały inny wymiar. To nie było chuligaństwo, a zabawa* – opowiada jedna z uczestniczek świątecznego poczęstunku, który odbył się 10 kwietnia w DK Praga. Mieliśmy okazję skosztować pyszności przygotowanych przez seniorów. To był naprawdę inny wyjątkowy czas (i smak, którego na pewno nie znajdziecie w żadnym markecie).

Klara Bartuszek

REKLAMA

REKLAMA

BIAŁOŁĘKA PRZESADZA...

Jakiś czas temu o Białołęce było głośno z powodu częstych i bardzo dużych wycinek drzew. Dzisiaj powinna stać się wzorem dla innych.

Najtragiczniejsza (i to słowo nie jest na wyrost) była rzeź przy Kanale Żerańskim. Tam zniszczono mnóstwo zieleni przy okazji budowy gazociągu. Miały być nasadzenia zastępcze, jednak finalnie do nich nie doszło. Od tamtej pory mieszkańcy dzielnicy bacznie przyglądają się każdemu wycinanemu drzewu.

W końcu są dobre wieści dotyczące drzew, właśnie na Białołęce. Już kilkakrotnie deweloperzy zrezygnowali z wycinki okazałych dębów i innych gatunków. Zamiast je niszczyć, przesadzili w inne miejsca.

– *Ta inicjatywa wyszła z Wydziału Ochrony Środowiska. Poparliśmy ją i zaczęliśmy rozmowy z inwestorami. Okazało się, że choć początkowo z zaskoczeniem i dość niechętnie, w końcu podchwycili pomysł* – mówi wiceburmistrz Jan Mackiewicz.

Pierwsza akcja przesadzania drzew miała miejsce w lutym. Wówczas deweloper „Bouygues Immobilier" przesadził 11 dębów, które kolidowały z budową osiedla. Drzewa „przeprowadziły się" na działkę przy ul. Marywilskiej, gdzie będzie teren zielony dla przyszłych mieszkańców tego osiedla.

Deweloper „Moja Północna" Sp. z o.o. natomiast buduje mieszkania przy ul. Kościeszów. Tutaj przeszkadzało 6 dębów. Dzielnicy udało się przekonać inwestora do ich przesadzenia. Tym razem deweloper nie miał możliwości przesadzenia drzew na swoją działkę, Dzielnica więc znalazła dla nich miejsce na działkach należących do stołecznego samorządu. Trzy drzewa będą rosły przed Urzędem Dzielnicy Białołęka od strony ul. Modlińskiej i ul. Produkcyjnej. Kolejne trzy, przeprowadzą się na nowy odcinek ul. Talarowej, będący przedłużeniem ul. Trakt Nadwiślański. Obwody pni przesadzanych dębów wynoszą od 54 do 85 cm.

– *Białołęka to jeden wielki plac budowy. Dlatego robimy wszystko, aby zminimalizować koszty, jakie ponosi przyroda w związku z tą ekspansją budowlaną. Cieszy fakt, że kolejni inwestorzy zgadzają się na droższą opcję – przesadzanie roślin, zamiast ich usuwania. Wartości tych roślin dla przyrody i mieszkańców nie sposób przeliczyć na pieniądze* – mówi Grzegorz Kuca, burmistrz Białołęki, a wiceburmistrz Jan Mackiewicz, odpowiadający w dzielnicy m.in. za zieleń, podkreśla, że przesadzanie powoli staje się białołęckim standardem.

Trzecia akcja miała miejsce 30 marca. Wówczas przesadzony został wielki dąb o obwodzie 204 metrów, który rósł przy skrzyżowaniu ul. Światowida i Myśliborskiej. Kolidował z wjazdem na teren osiedla budowanego przez „Kompanię Domową". Inwestor przesadził go kilkadziesiąt metrów dalej.

– *O kolejnych przesadzaniach rozmawiamy z następnymi inwestorami* – mówi Jan Mackiewicz.

Co istotne – koszty przesadzania drzew i ich 3-letniej pielęgnacji ponoszą inwestorzy. Dzielnica nie dokłada do tego ani złotówki. Rozmowy z kolejnymi inwestorami trwają. Mamy nadzieję, że wzorem Białołęki również w innych częściach miasta drzewa będą ratowane od zagłady, a kolejni deweloperzy wykażą się również troską o zieleń, której w zastraszającym tempie ubywa.

Klara Bartuszek

„SKOWRONEK" W WAWRZE

Jak co roku w gościnnych progach Przedszkola nr 338 „Sosnowa Stacyjka" odbył się Wawerski Przegląd Piosenki Przedszkolnej „Skowronek".

Tym razem tematem były piosenki retro, które wzruszyły dorosłych widzów i sprawiły, że chętnie dołączali się do wspólnego śpiewania.

Na początek, jak zwykle bardzo miło i serdecznie, wszystkich gości i uczestników powitała dyrektor placówki Izabella Rudzka.

– *Tegorocznym tematem Przeglądu są piosenki retro. Piosenka zawsze wzrusza, towarzyszy dziecku w zabawie i temu jest poświęcona składanka, rozpoczynająca dzisiejszy Przegląd, który wykonają dzieci z naszego przedszkola* – wyjaśniła pani dyrektor „Sosnowej Stacyjki".

Później wystąpiły wawerskie dzieci z różnych szkół i przedszkoli, które zaśpiewały przeboje z dawnych lat. Na koniec wszyscy uczestnicy jeszcze raz pojawili się na scenie i zatańczyli do piosenki „Jedzie pociąg z daleka". Jak to na takich uroczystościach bywa, każdemu występowi towarzyszyła prawdziwa burza oklasków i błysk fleszy aparatów. **ak**

Więcej na www.mieszkaniec.pl

REKLAMA

NARZYNKI GWINTOWNIKI
Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38
tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

KORTY TENISOWE
Ognisko TKKF „Olszynka Grochowska"
ul. Osowska 15, tel. 22 610-65-23
zaprasza
codziennie w godz. 7⁰⁰-22⁰⁰
■ nauka dla dzieci i dorosłych ■
■ challange ■ turnieje
www.tenis-olszynka.pl
PRZYJMUJEMY ZAPISY
NA ABONAMENTY
NA SEZON LETNI!

REKLAMA

Ciepłych, pełnych radości i pokoju Świąt Wielkiej Nocy,
wiele pomyślności i sukcesów, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół
życzy Państwu sieć sklepów
Top Market
minuta 8

KAZIMIERZ SZEMIOTH – BACA Z NAJWYŻSZEGO PIĘTRA

Tak go nazywał Stanisław Hadyna, twórca Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", z którym Kazimierz Szemioth współpracował.

Baca z najwyższego piętra – bo był zakochanym w górach prażaninem, mieszkającym nad Trasą Łazienkowską w dwupoziomowym mieszkaniu, gdzie stworzył swoje najlepsze prace. Poeta, publicysta, aktor, malarz, grafik… Zmarł niespodziewanie w 1985 r. w wieku 52 lat na skutek komplikacji po operacji wyrostka robaczkowego. Żył więc krótko, lecz intensywnie. Najbardziej znanym jego utworem jest tekst piosenki wykonywanej przez Stana Borysa „Jaskółka uwięziona". Ale pozostawił też po sobie sporo obrazów i kolęd.

Na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, umieszczonej na elewacji Centrum Promocji Kultury przy ul. Podskarbińskiej 2, można było usłyszeć „Jaskółkę" w wykonaniu młodego artysty Łukasza Piekarzewskiego, tekst dwóch kolęd odczytanych przez Bożenę Sitek, a obrazy można było obejrzeć na ogrodzeniu CPK. Bacę Szemiotha wspominała Anna Bojarska-Urbańska, aktorka, przyjaciółka artysty, a uroczystość otworzył burmistrz dzielnicy Tomasz Kucharski, który patronował całemu przedsięwzięciu, również finansowo. – *Cieszę się* – powiedział – *że ten wspaniały praski artysta, człowiek wielu talentów, będzie upamiętniony właśnie w tym miejscu.*

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej, wzdłuż ogrodzenia, na którym wisiały obrazy Bacy Szemiotha, przewinęło się wiele setek ludzi, którzy zatrzymywali się choćby na chwilę zauroczeni ich „srebrem i światłem".

Słuchaliśmy i oglądaliśmy, a towarzyszyły nam słowa samego Mistrza, które wypowiedział na krótko przed śmiercią:

„*A ja odejdę jak najdalej, by nie patrzeć na obraz nieskończony... a srebro i światło w tunelu, jak zieleń nadziei, wabić mnie będzie, jak muzyka Petersona, gdy czarną magią kresek tworzyłem obraz i słowo...*" **wp**

REKLAMA

REKLAMA

ZAZIELENIĄ SIĘ TORY NA GROCHOWSKIEJ

Już niedługo ma ruszyć przebudowa torów tramwajowych na ul. Grochowskiej. Przed nami niemal cztery miesiące z utrudnieniami. Po nich jednak będzie nie tylko wygodniej, ale też ładniej, bo zielono.

Na 27 kwietnia br. Tramwaje Warszawskie planują początek remontu, który z pewnością odczuje wielu mieszkańców dzielnicy. Między rondem Wiatraczna a ul. Zieleniecką będą wymieniane szyny torów tramwajowych – w sumie 9 km.

Przebudowane zostanie 12 peronów przystankowych. Zostaną one poszerzone i dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Planowany jest również montaż tablic z dynamiczną informacją pasażerską, na których wyświetlany jest czas do przyjazdu tramwaju.

Tyle dobrych informacji, bo zanim te zmiany nastąpią, czekają nas utrudnienia.

– *Od 27 kwietnia aż do końca roku szkolnego, czyli do 22 czerwca, po torach między aleją Zieleniecką do Terespolskiej pojedzie tramwaj linii 3. Na tę linię wyjadą tramwaje dwukierunkowe, które będą korzystać z rozjazdu nakładkowego, czyli konstrukcji, która pozwala tramwajom zmienić kierunek jazdy na ulicy, bez pętli. Pozostałe linie tramwajowe, czyli 6, 22 i 26 pojadą trasami objazdowymi* – informuje Maciej Dutkiewicz z Tramwajów Warszawskich i dodaje, że ZTM planuje także autobusowe linie zastępcze. – *Chcemy, by ruch tramwajowy do pobliskiej szkoły oraz urzędu dzielnicy mógł się odbywać jak najdłużej* – podkreśla rzecznik TW i dodaje, że wjazd będzie możliwy od strony Zielenieckiej.

Prace remontowe związane z zamknięciem torów potrwają do połowy września, a po ich zakończeniu, tramwajarze zajmą się zazielenianiem torowiska.

– *Między szynami posadzimy trawę. Łączna długość zielonych torów na tej ulicy wyniesie 3,5 km. W tym przypadku zdecydowaliśmy, że torowisko pokryjemy trawą. Jest to jeden z dwóch gatunków, którego używamy do zazieleniania torów. Na ulicy Obozowej posadziliśmy rozchodnik i zbieramy doświadczenia, jak dbać o tę roślinę* – mówi Maciej Dutkiewicz.

To już kolejny rejon Warszawy, w którym tramwaje będą „sunąć po zielonym dywanie". W tym roku w całym mieście będzie już 25 km zielonych torowisk. Poza Grochowską, pojawią się one też na Białołęce, gdzie planowane są pierwsze prace związane z budową przedłużenia trasy do nowej pętli przy ul. Poetów. Na kolejnych kilkudziesięciu kilometrach torów, które Tramwaje Warszawskie zbudują z wykorzystaniem środków UE m.in. do Wilanowa i na Gocław, pojawi się trawa lub inne gatunki roślin. **KS**

FATUM NAD ŁODYGOWĄ

Przy tej ulicy na Targówku mieszkają co prawda ludzie światli, ale o fatum mówią coraz częściej, bo w jednym miejscu skumulowały się aż trzy nieszczęścia.

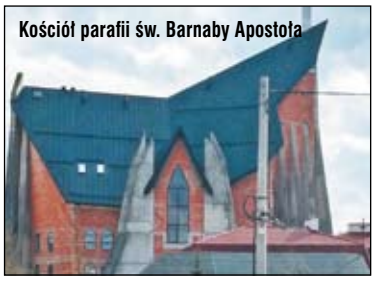
Kościół parafii św. Barnaby Apostoła

KOŚCIÓŁ PARAFII ŚW. BARNABY APOSTOŁA…

…u zbiegu Łodygowej i Potulickiej, został „poczęty" decyzją pierwszego proboszcza, ks. Dariusza Dębińskiego, bez pozwolenia, niezbędnej dokumentacji i zbadania gruntu. Grunt tymczasem jest w tym miejscu podmokły, bo to pradolina Wisły, więc żeby budować, należało najpierw wylać wielką żelbetonową płytę i dopiero na niej stawiać konstrukcję. Był rok 2000.

Po ośmiu latach (!) nowy proboszcz odkrył samowolkę poprzednika i zaczął ją naprawiać. Wyszło na jaw, że zaplanowana konstrukcja jest za ciężka i może grozić zawaleniem. Trzeba było ją obniżyć, żelbet zastąpić drewnem i uzyskać wszystkie niezbędne zgody. W roku 2017 kościół został zamknięty w stanie surowym. Po 17 latach! Ale do końca jeszcze daleko. Trzeba bowiem sporo ponad JEDEN MILION złotych, aby proboszcz, ks. Bogdan Lewiński, mógł odprawić pierwsze nabożeństwo.

GALERIA-WIDMO…

…to kolejny obiekt pełen problemów. Nad nim też wisi fatum. Ma blisko, bo niedokończony kościół i betonowy szkielet porzuconej galerii dzieli może z 50 metrów. Galeria miała być poręcznym centrum handlowym przeznaczonym dla osiedli na Zaciszu i dla pobliskich Ząbek, wprost przy poszerzonej Łodygowej: trzy kondygnacje sklepów i punktów usługowych, dwa parkingi (podziemny i naziemny) na 200 miejsc, no, jednym słowem – wizytówka handlowa tej okolicy.

Niestety, jak w wypadku kościoła, chciejstwo zastąpiło trzeźwą kalkulację finansową. Nie mając rzetelnego studium celowości obiektu w tym miejscu (galerie w Markach i na Głębockiej znajdują się o rzut beretem) i zapewnionego 100-procentowego finansowania, inwestor (firma Dolcan) rozpoczęła budowę. Po postawieniu szkieletu – splajtowała. Brak było kontrahentów do wynajęcia powierzchni, na dodatek zarząd firmy poszedł siedzieć również za brak wyobraźni i gospodarności.

Szkielet straszy już więc trzeci rok, nikt go nie chce kupić, choć syndyk masy upadłościowej trzykrotnie wystawiał „obiekt" na sprzedaż. Dzielnica też go nie chce, bo nie ma pieniędzy na ratowanie fanaberii upadłych inwestorów. I tak galeria-widmo straszyć będzie jeszcze długo.

Galeria-widmo

NA SZCZĘŚCIE SAMA ULICA ŁODYGOWA…

…opornie, z poważnym poślizgiem, ale się zmienia. Obietnice mówiły, że pojedziemy sobie tą „zaciszną" dwupasmówką od Radzymińskiej do Ząbek już w listopadzie 2018. Niestety… Jej remont zaczął się trzy lata później niż zapowiadano, po ponad dziesięciu latach dyskusji. Oddana zostanie – jak dobrze pójdzie – w maju tego roku. Co się bowiem stało?

Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych, nim rozpoczął remont, nie skoordynował właściwie z odpowiednimi firmami przebudowy sieci energetycznej i gazowej. Prace więc stanęły, bo trwały nerwowe uzgodnienia.

W końcu jednak kiedyś ten remont się skończy, choć dziś urzędnicy Ratusza nie potrafią podać konkretnych dat. Skończy się i… pojedziemy do torów kolejowych na skraju Ząbek, przed którymi z całą pewnością tworzyć się będą korki, bo za torami znów będzie przaśna i wyboista droga lokalna prowadząca na Wołomin (na wprost) i do Rembertowa (w prawo). Z drugiej strony też zresztą korki będą, bo nim wjedziemy na dwa pasma Łodygowej, to i tory w poprzek, i szlaban z sygnalizacją, i mus wpasowania się z jednego pasa w któryś z dwóch.

– *Aby inwestycja ta zaspokajała potrzeby mieszkańców przez długi czas, potrzebny jest wiadukt na Łodygowej* – mówił 11 lat temu (!) portalowi Tu Targówek ówczesny burmistrz Ząbek Robert Perkowski. – *W Ząbkach jest trudny układ drogowy, nie da się zbudować wszędzie dwujezdniowych ulic. Dlatego mój pomysł opiera się na zbudowaniu na Łodygowej węzła drogowego na estakadzie. Jadąc od strony Targówka, byłaby możliwość pojechania w stronę ulic Janowieckiej w Warszawie i Warszawskiej w Ząbkach. W ten sposób dzielnica Targówek zapewniłaby sobie komunikację z Targówkiem Fabrycznym, a my bezkolizyjny wjazd w południową część Ząbek. Stworzyłby się na terenie Ząbek ciąg komunikacyjny.*

Tego burmistrza już nie ma, wiaduktu nie będzie… Ot, polska proza: połowicznie, ślamazarnie i bez wyobraźni. Dlatego, Drodzy Mieszkańcy Zacisza, przed Waszymi oknami mknąć będą półtorakilometrową „autostradą" coraz szybsze samochody, hamując z piskiem przed torami i ustawiając się – jak dotychczas – w gigantycznych korkach, a Wy przez długie jeszcze lata popatrywać będziecie musieli na galerię-widmo i kościół w nieustającym stadium budowy. Fatum nie śpi, czuwa.

Wojciech Pielecki

W perspektywie Ząbki i… korki

REKLAMA

REKLAMA

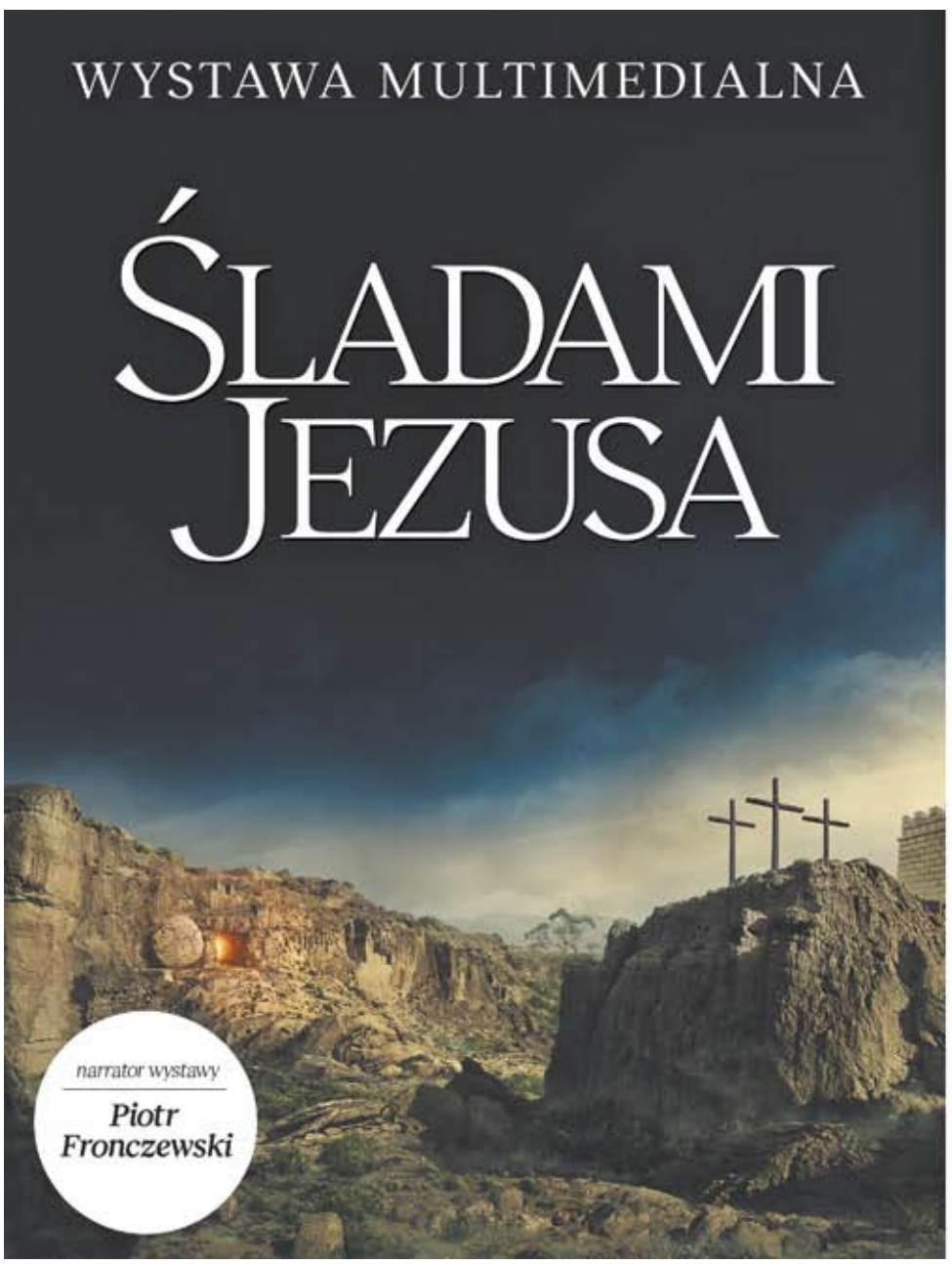

JAK WIELE RZECZY SIĘ ZDARZYŁO…

Basia Nasza Kochana, czyli Barbara Gebler-Wasiak – bez mała trzy dekady kierowała południowopraską kulturą. Z samorządem terytorialnym jest związana od początku jego funkcjonowania. Półtora miesiąca temu pożegnała się z Centrum Promocji Kultury Dzielnicy Praga-Południe i przeszła na emeryturę. Z byłą dyrektor CPK umawiamy się na wspominkową rozmowę.

– Po studiach, w 1990 r., została Pani zatrudniona jako kierownik referatu kultury w Urzędzie Dzielnicy Praga-Południe. To były pierwsze lata funkcjonowania w Polsce samorządu terytorialnego…

– …którego wszyscy się uczyliśmy. Wprowadzenie ustawy o samorządzie terytorialnym, spowodowało totalną zmianę w kraju – przeorganizowanie administracji i zarządzania. Robiliśmy zebrania wszystkich naczelników wydziałów i radziliśmy, jak rozwiązywać różnego rodzaju problemy. Pamiętam, był taki cudowny naczelnik, Andrzej Mykowiecki, który na jednym z tych zebrań powiedział: „Moja żona mówi, że wychodzę do pracy ze skowronkiem, a wracam z żabą… chodźmy już wreszcie do domu". Wtedy nikt nie patrzył na zegarek ani na kalendarz – ważne były sprawy, ważne było kreowanie tej nowej rzeczywistości.

– Czy z początkowego etapu pracy jakieś wydarzenie szczególnie utkwiło w Pani pamięci?

– Pierwsze poważne przedsięwzięcie, czyli odsłonięcie pomnika Edwarda House'a – 4 lipca 1992 r. w parku Skaryszewskim. Na tę uroczystość przybyło moc osobistości. Wśród nich prezydent RP na uchodźctwie Ryszard Kaczorowski, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal, prezydentowa Danuta Wałęsowa… Wtedy nie było możliwości wynajęcia nagłośnienia i wpadliśmy na pomysł, aby w krzakach ukryć nyskę z jednostki wojskowej z Wesołej i z tej nyski puścić amerykański hymn. Ale z hymnem też był problem, bo nikt nie miał takiego nagrania. Dopiero dwa dni przed uroczystością udało się pożyczyć taśmę od Telewizji Polskiej… To były iście spartańskie warunki.

– Ówczesna Praga Południe obejmowała Wawer i Rembertów – jak wyglądała kultura na tym obszarze?

– Oj, Boże kochany (głębokie westchnienie), miesięczny budżet na kulturę wynosił równowartość obecnych 5 tysięcy zł. To były bardzo skromne środki, ale z drugiej strony, żeby je odpowiednio spożytkować, to była potrzebna konsolidacja środowisk. Natomiast mieliśmy bardzo dużo klubów kultury. W samym Wawrze, na osiedlach tej dzielnicy, wzdłuż linii otwockiej, o ile dobrze pamiętam, było siedem klubów osiedlowych, a w Rembertowie dwa. A na Pradze Południe nie było żadnego gminnego klubu. Natomiast prężnie działał spółdzielczy klub Kamionek, z którego wywodzi się przecież formacja taneczna Kamion Dance. Po oddzieleniu się Wawra i Rembertowa, na Pradze Południe nie pozostał ani jeden gminny ośrodek kultury.

– To były lata, w których zmiany w przepisach spółdzielczych powodowały zamykanie tzw. spółdzielczych klubów kultury…

– Na początku była bardzo bogata sieć klubów spółdzielczych, ale później tę rolę musiał przejąć samorząd. My mieliśmy świadomość, że nie samym chlebem człowiek żyje i to wszystko co damy, szczególnie dzieciom i młodzieży w okresie edukacji, będzie procentowało. Że jeśli nauczymy je, jak rozumieć obrazy, jak odbierać i interpretować muzykę, to jest szansa, że jako dorośli pójdą do galerii, do filharmonii. A wiadomo – muzyka łagodzi obyczaje, to i agresji w tych młodych ludziach będzie mniej.

– Mocno postawiliście na młodych…

– Rozmawiałam wtedy z dyrektor Centrum Leczenia Odwykowego i pytałam, co tak naprawdę potrzebne jest młodzieży. Tej młodzieży, która miała do wyboru jedynie przysłowiowe stanie pod budką z piwem. I dyrektor powiedziała dość znaczące słowo: „Wyszalnia". Czyli to, co dzisiaj w mieście jest w wielu miejscach – kluby z dyskoteką. Wtedy tego nie było i ta młodzież szukała miejsca, gdzie po prostu może się pobawić i spożytkować swój temperament. Młodzież domagała się dyskotek. A Centrum miało wtedy siedzibę na tyłach Urzędu Dzielnicy, w pięknych, marmurowych pomieszczeniach po Urzędzie Stanu Cywilnego… Obawy były, ale postanowiłam spełnić te oczekiwania.

– I w tych marmurach odbyła się pierwsza dzielnicowa dyskoteka…

– Tak, ale to było dla mnie bardzo trudnym przeżyciem, gdyż w czasie jej trwania dostałam telefon, że podłożono nam bombę i do wybuchu zostało 8 minut. Miałam świadomość, że to pewnie żart, że ktoś chce nas zastraszyć, żeby te dyskoteki się nie odbywały. Podjęłam decyzję, że dyskoteki nie odwołam. Na szczęście nic się nie stało, ale przyznam, że to było jedno z najdłuższych 8 minut w moim życiu. Później dyskoteki odbywały się już bez zakłóceń, a młodzież na nich bawiła się coraz ładniej, coraz dojrzalej.

– Wspomnieliśmy o podzieleniu Pragi Południe – trafiła Pani wtedy na jakiś czas do Wawra. Miała Pani też „romans" z Żoliborzem…

– W Wawrze, bodajże przez trzy lata, byłam wiceburmistrzem i zajmowałam się różnymi sprawami. Zaś jeśli chodzi o Żoliborz, to z moją pracą w tej dzielnicy wiąże się ciekawa historia. Byłam tam naczelnikiem wydziału kultury i sportu. Pamiętam, że podczas spotkania z artystami w Domu Kultury na Bielanach otrzymałam telefon z propozycją, aby objąć Wydział Kultury na Pradze Południe. Usiadłam z wrażenia, ale ofertę przyjęłam i przez pewien czas byłam chyba jedyną w Polsce osobą, która kierowała wydziałami w różnych dzielnicach jednocześnie…

– Co było impulsem do utworzenia Dzielnicowego Centrum Promocji Kultury?

– W Klubie Kamionek wypożyczaliśmy salę. Wtedy nie było jeszcze ochrony danych osobowych i wszystkie związki twórcze dały mi adresy artystów ze wszystkich dziedzin, którzy mieszkali w naszej dzielnicy. Rozesłałam listy i zaprosiłam na spotkanie na Kamionku. W tym spotkaniu oczywiście brały udział władze, była Marzenka Koraszewska i Ryszard Kalkhoff. Pytaliśmy artystów, czego im najbardziej w dzielnicy brakuje. Wszyscy chórem orzekli, że domu kultury z galerią, w której można będzie prezentować dzieła sztuki, ale też gdzie można zagrać koncert, wystawić spektakl teatralny.

– Od ponad dekady CPK funkcjonuje przy Podskarbińskiej…

– Po pewnym czasie pojawiła się potrzeba przeniesienia się do większego miejsca. Pomysł z budową nowego obiektu wypłynął za kadencji, w której wiceburmistrzami byli Maciej Białecki i Sławomir Potapowicz. Przyznam, że jak Maciek powiedział, że budynek stanie na działce przy Podskarbińskiej, to nie mogłam uwierzyć. Jak to? W parku? Zabierzemy ludziom park? Na szczęście on nie miał przed tym oporów – jest działka, to budujemy! Potem okazało się, że przedwojenne plany dla tego terenu zakładały, że powstanie tu… dom kultury.

Konkurs na budynek organizowaliśmy razem z SARP-em. Okazało się, że byliśmy pierwszym domem kultury, który był budowany w ramach konkursu. To było bardzo prestiżowe i do konkursu przystąpiły praktycznie wszystkie liczące się w kraju pracownie architektoniczne.

– Pamięta Pani pierwszy dzień w nowym gmachu?

– Pierwszy dzień był dla mnie szokiem. Otrzymaliśmy budynek, który nie był wyposażony. Dopiero przyjeżdżały meble, miały być instalowane komputery, telefony. Cześć tych rzeczy była złożona w sekretariacie. Pomiędzy moim pokojem a sekretariatem jest okno, przez które zobaczyłam, jak do sekretariatu wszedł mężczyzna i ogląda ten sprzęt. Ucieszyłam się, że pewnie przyszedł do montażu. Patrzę, a on zdjął kurtkę i zawinął w nią monitor. Dobiegłam, wyrwałam mu ten monitor, ale on uciekł i mnie zamknął, bo nie wyjęłam klucza z zewnętrznej strony drzwi. Byłam przerażona i sama w ogromnym budynku. Przeżycie straszne. Uwolniła mnie dopiero policja.

Oczywiście, miałam też wątpliwości odnośnie funkcjonowania Centrum w nowym gmachu. We wcześniejszej siedzibie, poza warsztatami plastycznymi raz w tygodniu, nie mieliśmy żadnej formy zajęć cyklicznych i zastanawiałam się w jaki sposób my ten budynek wypełnimy ludźmi. Jak mamy to zrobić żeby artyści chcieli z nami współpracować i prowadzić zajęcia, a ludzie chcieli tu przychodzić i brać udział…

– Ale udało się i budynek szybko zaczął tętnić kulturalnym życiem, a dzisiaj nie ma dnia, aby nie odbywało się w nim po kilka różnego rodzaju zajęć i wydarzeń. Pani Dyrektor, jakie było najtrudniejsze zadanie, którego się Pani podjęła?

– Najtrudniejszym wyzwaniem była organizacja pierwszej inscenizacji bitwy pod Olszynką Grochowską. Nie miałam w tym temacie żadnej wiedzy, żadnego doświadczenia. Poprosiłam bibliotekę, żeby przygotowała mi całą literaturę na ten temat. Przestudiowałam wszystkie przepisy dotyczące tego rodzaju imprez. Inscenizacja, którą oglądały tłumy, wyszła pięknie, a rekonstruktorzy potem dziękowali i podkreślali: „Pani pierwsza w Europie ubezpieczyła konie".

– Jak z Pani perspektywy, przez te trzy dekady, zmieniła się Praga-Południe?

– Kiedy patrzę na Pragę roku 90. i dzisiaj, to widzę niewyobrażalny skok cywilizacyjny. Szczególnie ostatnie lata. Spójrzmy na oś, poczynając od Teatru Powszechnego, który jest po renowacji, dalej artystyczna Skaryszewska, zaplecze Lubelska 30/32 – ile tam fantastycznych rzeczy się dzieje… Grochowska i Sinfonia Varsovia – w ulokowaniu Orkiestry nie można nie docenić roli burmistrza Kucharskiego. Dalej CPK, rondo Wiatraczna, które ma kulturotwórcze oddziaływanie, i jeszcze dalej plac Szembeka, gdzie w mojej ocenie z czasem wygeneruje się taki lokalny rynek, taka południowopraska Starówka.

Dzisiaj mamy CPK, Akwarium na pl. Szembeka, Klub Kultury Gocław, Klub Seniora, Pracownię Litografii, Prom, Bibliotekę, a lada moment będzie rewitalizacja Muszli Koncertowej…Albo weźmy nasze parki – praktycznie wszystkie przeszły modernizację. Aż trudno uwierzyć, jak wiele rzeczy się zdarzyło…

– Nie żałuje Pani odejścia na emeryturę..?

– Jestem wdzięczna Bogu i ludziom za ten czas, za tę pracę, za możliwość spotkania wielu cudownych osób, ale też za ludzi, z którymi przyszło mi pracować. Szczególnie za ekipę, która teraz jest w CPK. To bardzo oddani ludzie, dla których liczy się efekt pracy, a radość ludzi jest najważniejsza. Przyznam też, że bardzo dobrze mi się współpracowało i z radą, i zarządem dzielnicy. To ekipa, która rozumie potrzeby kultury. Ponieważ rozmawiamy tuż przed Świętami Wielkanocnymi, to za pośrednictwem „Mieszkańca" pragnę przekazać wszystkim wspaniałych, ciepłych i rodzinnych świąt. Zaś odnośnie emerytury – kiedyś trzeba taką decyzję podjąć. I to był dobry czas. Teraz chcę oddać się pasjom – działce, czyli ukochanej przyrodzie oraz podróżowaniu. Teraz z tego chcę czerpać radość.

Rozmawiał Adam Rosiński

WOKÓŁ JEZIORKA GOCŁAWSKIEGO

W marcu cała Polska dowiedziała się o istnieniu Jeziorka Gocławskiego. Stało się tak za sprawą sejmowej komisji weryfikacyjnej, która bada nieprawidłowości przy zwrotach działek nad wspomnianym akwenem.

Fot. Wikipedia.pl

Jeziorko Gocławskie znajduje się na Pradze Południe, praktycznie na styku trzech samorządowych osiedli – Przyczółka Grochowskiego, Saskiej Kępy i Gocławia. Działki, które leżą na tym obszarze wykorzystywane są przez mieszkańców w celach rekreacyjnych. Część tych terenów została przez Dom Development zabudowana blokami, a część, która od lat jest rezerwą pod Trasę Tysiąclecia, ma stanowić tor dla tzw. tramwaju na Gocław.

Kilkadziesiąt hektarów działek wokół jeziorka zreprywatyzowano w latach 2000–2011. W tym właśnie okresie Urząd Miasta wydał kilkanaście decyzji zwrotowych. Jest niemal stuprocentowo pewne, że działki zreprywatyzowano na osobę, która… zmarła w 1984 r.

W pierwszym tygodniu marca Sebastian Kaleta, wiceszef komisji reprywatyzacyjnej, a zarazem stołeczny radny, zorganizował nad jeziorkiem konferencję, w czasie której mówił: – *Sprawa jest szokująca. Prawdopodobnie przez dwadzieścia lat zwracano działki m.in. na osobę, która od dawna nie żyła. Komisja weryfikacyjna bada tę sprawę po sygnałach od mieszkańców, którzy obawiają się, że prywatny właściciel działek uniemożliwi dostęp do tego, popularnego rekreacyjnie terenu.*

Tu chodzę na spacery, na siłownię i uważam, że te tereny powinny być ogólnodostępne – mówi nauczyciel Robert Staniewski .

Nieprawidłowość tych reprywatyzacji zdaje się potwierdzać stołeczny urząd, gdyż pełnomocnicy Miasta, na wstępie rozprawy komisji weryfikacyjnej wnieśli, aby zrezygnowano z przesłuchań świadków i wydano decyzję unieważniającą zwroty. Jednak komisja chciała wysłuchać świadków.

– *Przesłuchania wniosły sporo nowego i spowodowały, że aby w pełni wyjaśnić sprawę, to zwróciliśmy się o kolejne dokumenty, które teraz do nas wpływają* – pod koniec marca mówił „Mieszkańcowi" Sebastian Kaleta i dodał, że jeszcze tej wiosny komisja powinna wydać decyzję odnośnie tych reprywatyzacji.

Wśród zreprywatyzowanych działek jest też teren, przez który ma przebiegać tramwaj na Gocław i Miasto musiałoby odkupić od prywatnego właściciela zwróconą przez siebie ziemię…

– *Jeśli zwroty były nieprawidłowe, to co z naszymi mieszkaniami w budynkach, które stoją na tych działkach? Co z tramwajem na Gocław?* – pytają okoliczni mieszkańcy.

Na chwilę obecną komisja nie zajmuje się działkami „deweloperskimi". Wiceprzewodniczący Rady Warszawy, Sławomir Potapowicz, który w komisji weryfikacyjnej zastąpił Pawła Rabieja, mówi, że ponieważ „zaistniały nieodwracalne skutki", to właściciele lokali na Osiedlu Saska nie powinni się obawiać, że decyzja komisji (jakakolwiek by nie była) wpłynie na ich losy czy ich majątek. – *Nie wydaje mi się też, aby sprawa reprywatyzacyjna rzutowała na kwestie związane z przebiegiem tramwaju i nie obawiam się żadnych istotnych zmian* – dodaje Sławomir Potapowicz, który jest mieszkańcem Gocławia.

Tak sytuację komentuje burmistrz Pragi Południe Tomasz Kucharski, który jest orędownikiem budowy tramwaju na Gocław: – *Całą sprawę powinny wyjaśnić odpowiednie służby i instytucje, ale byłoby bardzo źle, gdyby miała ona wpływ na doprowadzenie tramwaju do tak dużego osiedla, jakim jest Gocław. To inwestycja, której naprawdę oczekują mieszkańcy.*

Jeszcze przed nauczycielskim strajkiem, na plenerowej siłowni przy Jeziorku Gocławskim spotykamy grupę młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 185 im. UNICEF. Właśnie trwa plenerowa lekcja wychowania fizycznego, którą prowadzi Robert Staniewski. – *Najlepiej, aby te tereny były w rękach państwa* – mówi nauczyciel. – *Korzystam z nich także jako mieszkaniec – tu chodzę na spacery, na siłownię i uważam, że powinny być ogólnodostępne.*

Adam Rosiński

REKLAMA

P.P.H. „Kotwica"

Zapraszamy do sklepów firmowych

Oferujemy:

– pierogi ręcznie robione

– ryby smażone i w galaretach

– wyroby garmażeryjne

– wędliny wykonane wg tradycyjnych receptur

– dania obiadowe, zupy, flaki

i wiele innych wyrobów

Do spożycia na miejscu i na wynos.
Wyroby garmażeryjne na przyjęcia okolicznościowe.
W ofercie półprodukty dla restauracji i cateringu.

Nasz sklep firmowy:
ul. Marysińska 3a
(róg ul. V Poprzecznej, Anin-Wawer)

KOTWICA

Zapraszamy do wielospecjalistycznej prywatnej przychodni na Gocławiu.

Strefa Pacjenta to miejsce, które powstało z potrzeby zaoferowania dzieciom i dorosłym holistycznej opieki medycznej na najwyższym poziomie.

W naszym zespole pracują lekarze wielu specjalności m.in. pediatrzy, interniści, neurolodzy, chirurdzy, alergolog, nefrolog, dermatolog, chirurg naczyniowy, onkolog, ale także psychoterapeuci, dietetycy i fizjoterapeuci.

Wykonujemy szczepienia, badania USG, biopsje, szybkie testy diagnostyczne.

Oferujemy też bardzo szeroki wachlarz badań laboratoryjnych.

NASZ ADRES:
Strefa Pacjenta
ul.Bora-Komorowskiego 37, Warszawa
507 414 428 lub 507 414 232
@ recepcja@strefapacjenta.com.pl
www.strefapacjenta.com.pl

Serdecznie zapraszamy!

Przed przychodnią znajdują się oznaczone miejsca parkingowe dla pacjentów.

strefa pacjenta

NAPRAWA

- **Pralki automatyczne**
  - Ardo, Ariston, Candy, Indesit, Polar, Whirpool itp.
- **Zmywarki**
- **Maszyny do szycia**
- **Zmech. Sprzęt AGD**
  - Roboty kuchenne - Suszarki
  - Żelazka - Czajniki
  - Odkurzacze elektryczne

Serwis gwarancyjny firm BRAVO - ADA, LIBELLA, MPM PRODUCT

SZYBKO SOLIDNIE GWARANCJA

Zapraszamy: pon.-pt. godz. 9-17
sobota godz. 9-13

PRAL-MASZ

WARSZAWA - GROCHÓW
ul. Kobielska 75
róg Kickiego
Tel. 870 42 42
0-501 774 934

Sprzedam Twoją nieruchomość

PolecanyAgent
przem.ostrzyzek

Zadzwoń, jeśli sprzedajesz dom lub mieszkanie

794 421 100

Przemysław Ostrzyżek
agent nieruchomości
Prawobrzeżna Warszawa

Hotel Arkadia

wesela • chrzciny • komunie • przyjęcia

• przyjęcia duże i małe

22-678-50-55 **imprezy@hotelarkadia.pl**

Wielkanocne zabawy w Warszawie Bolesława Prusa, czyli...

ŚWIĘTA 150 LAT TEMU

Był już na rozległym placu Ujazdowskim, w którego południowej części znajdowały się zabawy ludowe. Pomieszane dźwięki katarynek, odgłosy trąb i zgiełk kilkunastutysięcznego tłumu ogarniał go jak fala nadpływającej powodzi. Widział jak na dłoni długi szereg huśtawek, kołyszących się w prawo i w lewo niby ogromne wahadła o potężnym rozmachu. Potem drugi szereg – szybko kręcących się namiotów, z dachami w różnokolorowe pasy. Potem trzeci szereg – bud zielonych, czerwonych i żółtych, gdzie przy wejściu jaśniały potworne malowidła, a na dachu ukazywali się jaskrawo odziani pajace albo olbrzymie lalki. A we środku placu – dwa wysokie słupy, na które teraz właśnie wspinali się amatorowie frakowych garniturów i kilkurublowych zegarków.

Wśród tych wszystkich czasowych, a brudnych budynków, roił się rozbawiony tłum.

Wokulskiemu przypomniały się lata dziecinne. Jakże mu wtedy, wygłodzonemu, smakowała bułka i serdelek! Jak wyobrażał sobie siadłszy na konia w karuzeli, że jest wielkim wojownikiem! Jak szalonego doznawał upojenia wylatując do góry na huśtawce! Co to była za rozkosz pomyśleć, że dziś nic nie robi i jutro nic nie będzie robił – za cały rok. A z czym da się porównać ta pewność, że dziś położy się spać o dziesiątej i jutro, gdyby chciał, wstanie także o dziesiątej przeleżawszy dwanaście godzin z rzędu!

Tak opisał w „Lalce" Bolesław Prus wielkanocne zabawy ludowe, które odbywały się na Placu Ujazdowskim. 150 lat temu każdy Warszawiak przysiągłby, że jak świat światem odbywały się one zawsze tu i zawsze wyglądały tak samo.

Na tydzień przed świętami, jak pisał „Kurier Warszawski", *„ustawiano huśtawki, karuzele, młyny diabelskie. Wznoszono budy na strzelnice, panoptica i muzea osobliwości; wędrowne cyrki rozbijały swoje namioty; zbijano budy jarmarczne, w których podczas świąt sprzedawano zarówno dewocjonalia, jak łakocie, lody, lemoniadę i błyskotki. Gwoździem wszakże tych zabaw był tzw. słup, a właściwie dwa słupy, które wznosiły się pośrodku placu, górując nad całym polem. Zabawa polegała na tem, by ze szczytu drewnianego słupa, posmarowanego szarym mydłem, zdjąć umieszczoną tam dla zwycięzcy nagrodę w postaci taniego garnituru męskiego, kapelusza, zegarka niklowego, butelki wina oraz 5 rubli w gotówce. (...) Do turnieju zazwyczaj stawali młodzi adepci sztuki mularskiej i oni przeważnie zdobywali „nagrody". Po zdjęciu „nagrody" ze słupa, policjant odprowadzał triumfatora do komisariatu – wówczas cyrkułem zwanego – celem spisania urzędowego protokółu. Nazajutrz inny rycerz zdobywał nagrodę na drugim słupie".*

W 1892 roku w historii warszawskich zabaw nastąpiła ogromna zmiana. Wielkanoc przypadała wówczas tak jak i dziś – w kwietniu. Już na początku miesiąca warszawiacy przeczytali w „Kurierze Warszawskim" wiadomość, która oznaczała, jak stwierdziła sto lat później Karolina Beylin, rewolucję w warszawskich obyczajach. Wiadomość brzmiała bowiem:

„Odbywające się dotychczas na placu Ujazdowskim wielkanocne zabawy ludowe zostały decyzją warszawskiego generał-gubernatora przeniesione na Pole Mokotowskie".

Dla warszawiaków był to cios. Ujazdów był co prawda za miastem, ale nie na takim odludziu jak Pole Mokotowskie. Wówczas wykorzystywane latem jako pastwisko dla krów, a zimą jako wysypisko śmieci.

Bolesław Prus poświęcił temu felieton adresowany do „sumiennego historyka", który będzie *„za sto lat opisywał, jak wyglądała zabawa ludowa w roku 1892"*.

Opisywał tam cuchnący rów, otaczający to pole, pełną kurzu szosę, która obok niego przechodzi i radził, by obserwować plac zabawy stojąc przy budynku rogatki mokotowskiej, obok tego właśnie rowu. Widać było stamtąd trzydzieści rozbujanych huśtawek, młyn diabelski, kilkanaście karuzeli oraz dwa masztowe słupy wysmarowane szarym mydłem, na które, zgodnie z tradycją zabaw wielkanocnych, można się wdrapywać dla otrzymania nagrody.

Nagrodą tą była butelka wina za 40 kopiejek, garnitur z Pociejowa i zegarek *„posiadający tą własność, że chodzi nieregularnie, ale za to musi być nadzwyczaj długo nakręcany"*.

Jednak… ciekawi i spragnieni zabawy warszawiacy przybyli w nowe miejsce. Próbowali wszystkich rozrywek, słuchali muzyki, ale… narzekano, że zabawy wielkanocne, choć czysto warszawskie, zostały tak daleko wygnane za miasto *„aż pod wieś Mokotów"*.

Wielu twierdziło, że już chyba lepiej chodzić na „żydowskie Bielany", jak nazywano plac między Sosnową a Żelazną. Według doniesień warszawskiej prasy występowała tam słynna z tuszy „piękna Flora", która na biuście ustawiała sobie tacę, a na niej dwadzieścia cztery filiżanki. To ci dopiero była zabawa! Patrzeć, jak filiżanki stoją na tym osobliwym ogromnym bufecie.

Wielkanoc? A tak! W końcu to radosne święto! A przyroda budzi się do życia.

Warszawskie zabawy ludowe odeszły w niepamięć wraz z wydarzeniami rewolucyjnymi lat 1905–1906 i nie powróciły już nigdy. Żałujemy?

Oprac. Małgorzata Karolina Piekarska

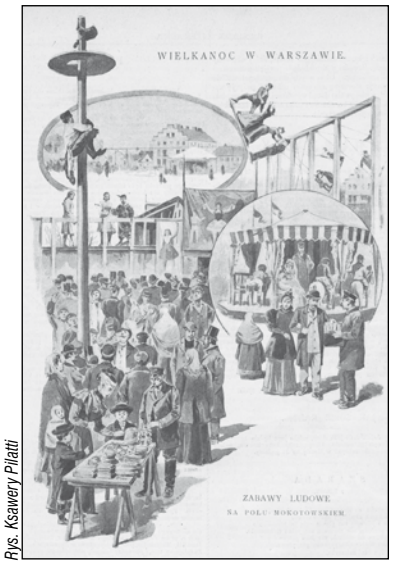

Rys. Ksawery Pilatti

REKLAMA

Szanowni Państwo,

Z okazji nadchodzących świąt Wielkanocnych życzę Państwu, aby przepełnione one były spokojem, miłością i wzajemnym szacunkiem. Niech ten radosny czas przyniesie wszystkim nadzieję na lepsze jutro, a powracająca do życia natura będzie natchnieniem do niesienia dobra. Życzę dobrych myśli i rozmów przy świątecznym stole z rodziną i przyjaciółmi. Niech radość gości w Państwa domach cały rok.

Tomasz Kucharski
Burmistrz Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy

Ciepłych,
pełnych radości
Świąt Wielkiej Nocy,
dużo wiosennego
słońca,
odpoczynku
w rodzinnym gronie,
a także wiele
pomyślności
w życiu zawodowym
i osobistym
Czytelnikom Gazety
życzą
Rada i Zarząd
Dzielnicy Rembertów
m.st. Warszawy

REKLAMA

WIELKA NOC, WIELKA MOC

Wielkanoc to święto ruchome. Obchodzimy je najwcześniej 22 marca (tak było m.in. w 1818 roku), a najpóźniej w ostatnim tygodniu kwietnia, tuż przed długim weekendem majowym.

Zmienia się nie tylko data, lecz także obyczaje świąteczne, na przykład bardzo polska tradycja procesji rezurekcyjnej. Może zaczynać się późnym wieczorem, na zakończenie Wigilii Paschalnej lub dopiero o świcie, przed pierwszą mszą świętą. Na zmiany obyczajów miała istotny wpływ także nasza historia. Podczas zaborów na przykład obowiązywała godzina policyjna, która ograniczała między innymi godziny procesji. Nocne zgromadzenia były zakazane.

Pozostając w temacie zmian, trzeba wspomnieć i o tej, której doświadczyli choćby dzisiejsi seniorzy. W wielu domach, w głębi szuflad, spoczywają niewielkie, oprawne w czarne płótno książeczki do nabożeństwa lub znacznie większe modlitewniki, z którymi babcie zawsze chodziły do kościoła (książeczki dla dzieci przeważnie miały białą oprawę). Mszę odprawiano po łacinie i książeczka lub modlitewnik umożliwiały w pełni świadome, aktywne w niej uczestniczenie. Dziś modlimy się po polsku i już bez książeczek.

Wielkanoc, to także specyficzna tradycja polskiego stołu. Niegdyś, zwłaszcza gdy zima jeszcze nie ustąpiła, wsiadano w sanie, opatulając się ciepło i jechano na rezurekcję (z powrotem pędzono na wyścigi przy dźwięku janczarów). Kiedy po procesji i mszy wszyscy dotarli już do domu, zziębnięci i głodni, dzielono się jajkiem święconym, z miłością składano serdeczne życzenia, a następnie zasiadano do wielkanocnego stołu, zaczynając biesiadowanie od talerza gorącego żuru lub barszczu białego z jajem, chrzanem i kiełbasą. Niezastąpionego na rozgrzewkę!

Potem raczono się pachnącymi czosnkiem, majerankiem i dymem jałowcowym lub dębowym, swojskimi kiełbasami, szynkami, półgęskami, rumiano wypieczonymi pasztetami z borowikiem lub żurawiną, ćwikłą i świeżo tartym chrzanem ze śmietaną. Na koniec – duma pani domu – leciutkie, puszyste baby z rodzynkami, kolorowe od kandyzowanych owoców keksy i wielkanocny specjał – mazurki.

Oczywiście, i ta tradycja się zmienia. Mamy dziś wielkanocne stoły wegetariańskie, wegańskie lub z elementami kuchni egzotycznej. Zawsze jednak Wielkanoc to wyjątkowe świętowanie, nie tylko w obszarze kulinarnym.

Wielkanoc, to święto pełne radości, miłości i wybaczenia. Tegoroczną Wielkanoc przeżyjmy duchowo, rodzinnie i pogodnie.

Katarzyna Jasiek

Zmartwychwstanie Pańskie A.D. 2019

Chrystus powstawszy z martwych
już więcej nie umiera!
Jeśli zmartwychwstaliście z Chrystusem,
szukajcie tego, co jest w niebie.
Alleluja!

Tajemnice przeżywane w Triduum Paschalnym i w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego są fundamentem naszej wiary, ożywiają nadzieję, wypełniają nadprzyrodzoną treścią naszą ludzką miłość.

Codzienność każdego z nas, naszych rodzin, miejsc pracy i odpoczynku poprzez otwarcie na perspektywę życia wiecznego staje się jednocześnie świadectwem zdążania ku domowi Ojca, w którym jest mieszkań wiele, a gdzie Chrystus pragnie, byśmy byli wraz z Nim: *…zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem* (por. J 14,1 ns).

Niech świadomość, że niebo jest przed nami otwarte, umacnia i każdego dnia motywuje do odnajdywania w życiu Bożych ścieżek dobroci, życzliwości, ofiarnej miłości.

Życząc wszystkim **Czytelnikom „Mieszkańca”** szczególnej obfitości łaski Bożej, na czas Świąt Wielkiej Nocy z serca błogosławię

ROMUALD KAMIŃSKI BISKUP WARSZAWSKO-PRASKI

+ Biskup Romuald Kamiński
Biskup Warszawsko-Praski

REKLAMA REKLAMA

Wielkiej Nocy pełnej wiary, nadziei i miłości
Naszym Drogim Czytelnikom i Ogłoszeniodawcom
życzy Wydawca i Zespół Redakcyjny „Mieszkańca”.

NADCHODZI DZIEŃ SĄDU!

Zapowiada się zakończenie inwestycji, na którą czekają nie tylko mieszkańcy wszystkich dzielnic prawobrzeżnej Warszawy, ale także Legionowa, Wołomina, Otwocka i Nowego Dworu Mazowieckiego. Tą inwestycją jest przeprowadzka Sądu Okręgowego Warszawa-Praga.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga jest terytorialnie właściwy m.in. dla naszej części stolicy. Niestety, wszystkie jego wydziały znajdują się po lewej stronie Wisły, co jest kłopotliwe dla mieszkańców. Na obecne warunki narzekają też sędziowie. Panaceum miała być nowa siedziba przy ul. Poligonowej 3. Wydawało się, że wszystko pójdzie łatwo, sprawnie i… niedrogo, bo na nową siedzibę kupiono budynek, który już stał. Wystarczyło go tylko zaadaptować.

O sprawie pisaliśmy w „Mieszkańcu" kilkukrotnie. Przypomnijmy, że „RADWAR BUSINESS PARK", został kupiony za ponad 150 mln zł od spółki SCNPEP „RADWAR". Był rok 2010. Adaptację budynku szacowano na ok. 20 mln zł. Okazało się jednak, że nieruchomość ma wady konstrukcyjne i jej przebudowa pochłonie znacznie więcej pieniędzy. Z informacji dyrektor Sądu Okręgowego w Warszawie wynika, że koszt przystosowania budynku wyniesie 77 mln zł,

czyli prawie cztery razy więcej niż pierwotnie zakładano.

Puste pomieszczenia generują dodatkowe straty. I to wcale niemałe. Między innymi tym wątkiem interesował się były samorządowiec z Pragi Południe, obecny poseł Jarosław Krajewski, który w sprawie nowego gmachu sądu interpelował do Ministerstwa Sprawiedliwości. Okazało się, że przez pierwsze 4,5 roku (do kwietnia 2016 r.) koszt utrzymania budynku wyniósł ponad 8 mln zł.

O problemach z tą budową ostatni raz pisaliśmy jesienią 2017 r., gdy na gmachu przy Poligonowej dumnie zawieszano nazwę „Sąd Okręgowy Warszawa-Praga", a sądowe władze deklarowały którąś już z kolei datę „zakończenia zadania" – 20 lipca 2018 r. Aktualnie bliżej nam do lipca 2019 r., a budynek nadal świeci pustkami. Aczkolwiek coś drgnęło…

Nieruchomość czeka na pozwolenie na użytkowanie. Po zgodzie PINB-u rozpoczną się przenosiny. – *W pierwszej kolejności będą przeprowadzane te wydziały, które korzystają z budynków zewnętrznych* – mówi „Mieszkańcowi" rzecznik SO Warszawa-Praga sędzia Maciej Kołakowski. – *Czyli Sapieżyńska, gdzie jest Wydział IV Odwoławczy i Ciasna, na której jest Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. My jesteśmy gotowi do przeprowadzki, czekamy tylko na sygnał...*

Przeprowadzka to potężna operacja. Trzeba m.in. przenieść sprzęt i tony akt. Sędzia Kołakowski mówi, że zwalniane pomieszczenia z tamtej strony Wisły prawdopodobnie zostaną zagospodarowane przez sąsiedni SO w Warszawie. Trzeba się liczyć, że w czasie przeprowadzki poszczególne wydziały będą pracowały na przysłowiowe pół gwizdka. Wszystko po to, aby jak najszybciej dokończyć przenosiny. Dyrektor SO w Warszawie nie może jeszcze podać daty rozpoczęcia tego procesu, ale widać, że dzień praskiego sądu jest blisko… **ar**

TO warto przeczytać!

Robert Rynkowski
Dwa stadiony. Kryminał z duszą

Pozornie niezwiązane ze sobą historie chłopaka luzującego szpilki samochodowe, dziewczyny wypadającej z okna warszawskiego wieżowca, mężczyzny pobitego na Starówce łączą się z życiem zwykłego człowieka – Jana Wiśniewskiego. Patrzący na świat z okna mieszkania na dziesiątym piętrze wieżowca przy rondzie Waszyngtona na Saskiej Kępie, filozof musi zmierzyć się z ważnymi pytaniami. Czy pozostanie wierny przekonaniu, że nikt nie zasługuje na śmierć, a każda zbrodnia musi być ukarana?

„Dwa stadiony. Kryminał z duszą" to nowa książka Roberta Rynkiewicza, której akcja rozgrywa się na prawobrzeżnej Warszawie. Z okazji jej wydania mamy dla Was konkurs na naszym FB, w którym do wygrania jest wyjątkowy egzemplarz powieści ze specjalną dedykacją autora.

Co trzeba zrobić, by zdobyć książkę? Napisać w komentarzu, jakie miejsca na prawym brzegu Wisły mogłyby pojawić się w kolejnym kryminale Roberta Rynkowskiego i uzasadnić dlaczego. Razem z Robertem Rynkowskim wybierzemy najciekawszą odpowiedź i jej autora nagrodzimy książką. Zapraszamy na facebook:/gazetamieszkaniec.

***Robert Rynkowski** – z wykształcenia teolog, z zawodu urzędnik, a z pasji pisarz. Mieszka na warszawskim Kamionku. Jest autorem książek dla dzieci i młodzieży, w tym serii książek przygodowych o perypetiach Karoliny i Anety oraz paczki ich przyjaciół, którzy oprócz tego, że poszukują skarbów i przygód, wzorują się na znanym z książki Adama Bahdaja „praskim" gangu Tolka Banana. Pisze również dla dorosłych. Oprócz książek teologicznych, spod jego pióra wyszedł również kryminał „z duszą", którego akcja rozgrywa się w dużej części na Saskiej Kępie i Kamionku.*

Wieści z Wawra

WAWER STAWIA NA EKOLOGICZNĄ ENERGIĘ

Wawer stawia na rozwój energetyki odnawialnej i wykorzystanie ekologicznych źródeł energii. Temu ma służyć powołanie Wawerskiego Klastra Energii, który będzie platformą współpracy na rzecz zielonej energii jednostek administracji publicznej, ośrodków naukowych i biznesu w dzielnicy. Porozumienie w tej sprawie Urząd Dzielnicy Wawer zawarł z Mazowiecką Agencją Energetyczną, Instytutem Elektrotechniki, Instytutem Łączności, Ośrodkiem Sportu i Rekreacji i Szkołą Podstawową nr 128.

– Wawer to zielona dzielnica Warszawy. Chcemy zachować jej wyjątkowy charakter i atrakcyjność przyrodniczą. Priorytetem jest dla nas walka ze smogiem, promocja ekologicznych rozwiązań, ale także obniżenie kosztów zużycia energii. Stąd pomysł na stworzenie Wawerskiego Klastra Energii – mówi burmistrz dzielnicy Wawer Norbert Szczepański. – *Zapraszamy wszystkie zainteresowane podmioty do uczestnictwa w naszej inicjatywie.*

W Instytucie Elektrotechniki powstały już 3 stacje do ładowania samochodów elektrycznych otwarte dla mieszkańców. Planowana jest budowa kolejnych w różnych częściach dzielnicy. W ramach Klastra powstaną także 4 instalacje fotowoltaiczne w wawerskich szkołach. Obecnie przeprowadzana jest analiza w zakresie wdrażania

rozwiązań OZE w Wawrze. Planowane jest opracowanie programu dla dzielnicy, a następnie jego wdrażanie, zarówno poprzez edukację, promocję, jak i konkretne inwestycje. Do współpracy zaproszeni zostaną także przedsiębiorcy wawerscy zainteresowani wykorzystaniem OZE w swojej działalności.

Misją Klastra jest stworzenie platformy współpracy i wzajemnego wsparcia pomiędzy przedsiębiorcami, osobami fizycznymi, jednostkami administracji publicznej, jednostkami sfery badawczo-rozwojowej oraz instytucjami otoczenia biznesu. Współpraca ma się opierać na współdziałaniu w zakresie transferu wiedzy oraz wdrażania innowacyjnych, przyjaznych środowisku i społeczeństwu, efektywnych ekonomicznie technologii

W skład Wawerskiego Klastra Energii mogą wchodzić podmioty zajmujące się wytwarzaniem i równoważeniem zapotrzebowania, dystrybucji lub obrotem energią z odnawialnych lub innych źródeł lub paliw, w ramach sieci dystrybucyjnej o napięciu znamionowym niższym niż 110 kV, działające na terenie dzielnicy Wawer.

EKOEDUKATORZY W URZĘDZIE DZIELNICY

Chcecie wymienić piec w domu, ale nie wiecie od czego zacząć? Macie wątpliwości, czy Wasz piec spełnia wymogi mazowieckiej uchwały antysmogowej? Szukacie źródła finansowania wymiany pieca?

Zapraszamy do skorzystania z doradztwa ekoedukatorów z Instytutu Ochrony Środowiska w Urzędzie Dzielnicy. W poniedziałki i piątki w godzinach pracy urzędu, aż do 20 grudnia.

Doradztwo jest bezpłatne. Zachęcamy również do kontaktu telefonicznego 664 863 595 lub drogą elektroniczną emisje@ios.edu.pl.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

DOKOŃCZENIE SZKOŁY PRZY CYKLAMENÓW

Umowa na dokończenie budowy zespołu szkolno-przedszkolnego przy ul. Cyklamenów podpisana.

Zgodnie z nią do końca roku powstanie placówka z salą mediateki i gimnastyczną wraz z zagospodarowaniem terenu. W zespole znajdzie się 5 oddziałów przedszkolnych i szkoła z 15 oddziałami. Placówka będzie więc gotowa przyjąć około pół tysiąca dzieci. Wykonawcą jest firma ART GLOBAL Sp. z o.o.

WAWERSKIE PLACÓWKI ORGANIZUJĄ ZAJĘCIA DLA DZIECI W CZASIE STRAJKU

Specjalne zajęcia dla najmłodszych wraz z opiekunami zorganizowały Wawerskie Centrum Kultury, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wawer i wawerski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Więcej informacji o ofercie dla dzieci w towarzystwie opiekunów w czasie strajku znajdziecie na stronie: www.edukacja.um.warszawa.pl

FIZJOMED & BEAUTY CENTER GWARANCJĄ JAKOŚCI

Nowe miejsce, nowa nazwa, nowa oferta, a jakość i profesjonalizm wciąż ten sam – na najwyższym poziomie. FizjoMed & Beauty Center otworzył placówkę w Wawrze.

Dawny Fizjo-Med przekształcił się w **FizjoMed & Beauty Center**. Za zmianą nazwy poszła cała reszta. Nowa siedziba – większa i bardziej komfortowa dla klientów, zakres usług powiększony w stronę Beauty. Teraz przy ul. Zwoleńskiej 94 możemy zadbać o siebie kompleksowo – wyleczyć dolegliwości i poprawić urodę. Jako pierwszy w Polsce, ten salon do zabiegów medycyny estetycznej wykorzystuje tylko naturalne preparaty, **jest salonem bio**. Ekologiczne, wegańskie kosmetyki, produkty i terapie bezpieczne dla alergików i bardzo wymagających klientów.

FizjoMed & Beauty Center
ul. Zwoleńska 94
04-761 Międzylesie, Warszawa
www.fizjomedcenter.pl
FizjoMed & Beauty Center
Tel. 512 270 310
Czynne:
Od poniedziałku do piątku: 8 – 21
Sobota: 9 – 15

Dlaczego warto wybrać się akurat do tego Centrum? Gwarancją jakości i profesjonalizmu jest już sam właściciel (i jego zespół).

Mikołaj Buczyński to znany fizjoterapeuta – osteopata. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Doświadczenie zawodowe zdobywał przez lata pracy m.in. w Centrum Kompleksowej Rehabilitacji w Konstancinie jako zastępca koordynatora w NZOZ Medikar, natomiast w Instytucie Kardiologii w Aninie – pełnił obowiązki koordynatora, był też członkiem zespołu do spraw prowadzenia pacjentów z wszczepionym lewokomorowym wspomaganiem serca. Od 2006 roku prowadzi własną klinikę Fizjo-Med Center w Warszawie, a także pozostaje koordynatorem rehabilitacji Kardiologicznej w NZOZ Medikar.

W FizjoMed & Beauty wykonuje pełen zakres diagnostyki funkcjonalnej układu ruchu, interpretacje badań obrazowych oraz terapię układu ruchu. Posiada bardzo duże doświadczenie zarówno w praktyce szpitalnej, jak i ambulatoryjnej.

Jego „prawą ręką" w Centrum jest manager, kosmetolog i linergistka **Agnieszka Palicka**. Dwudziestoletnie doświadczenie pozwala jej na sprawne zarządzanie i świadczenie usług klientkom. Wpływ na to na pewno ma również wszechstronne wykształcenie. Ukończyła zarządzanie i marketing oraz kosmetologię. Dzięki pracy w FizjoMed & Beauty może łączyć obie pasje. Wykonuje zabiegi z zakresu makijażu permanentnego, kosmetyki profesjonalnej twarzy i ciała, kosmetologii estetycznej i laseroterapii.

W zespole jest również **Andrzej Stańko**, który od 8 lat zajmuje się fizjoterapią sportową.

Jego pacjentami są m.in. zawodnicy sportów walki – pomaga im w leczeniu kontuzji i powrocie do sprawności. Współpracuje z osobami trenującymi różne dyscypliny sportowe, zarówno zawodowcami, jak i amatorami. Zajmuje się również profilaktyką urazów oraz opieką fizjoterapeutyczną przed, w trakcie i po zawodach. Jest certyfikowanym fizjoterapeutą sportowym.

Kolejna osoba to **Piotr Haczyński** – doświadczony masażysta, którego cenią klienci za wyjątkowe masaże: od odchudzających, modelujących sylwetkę po relaksacyjne. Ukończył Międzynarodową Akademię Refleksologii stóp oraz dwuletnią szkołę masażu. Do każdego klienta podchodzi z sercem i zaangażowaniem. Ważna kwestia: w ofercie placówki przy ul. Zwoleńskiej jest również ***masaż dla dwojga***.

Kinga Rogalska natomiast, ma wyższe wykształcenie medyczne i jest specjalistą od medycyny estetycznej miejsc intymnych, problemów nie trzymania moczu, zabiegów odmładzających, w tym najnowszych zabiegów, tj. osocze bogatopłytkowe – fibryna.

W tym profesjonalnym teamie jest też **Radosław Soszka** – doświadczony masażysta specjalizujący się w masażach klasycznych i relaksacyjnych.

Wizaż to kolejna mocna strona Centrum. Makijażystka **Magdalena Graff**, która zajmuje się poprawą urody klientek, pracuje przy produkcjach TV i sesjach foto.

W FizjoMed & Beauty jest również dietetyk, który zajmie się układaniem diet i pomocą pod kątem żywieniowym. **Damian Parol** – z wykształcenia magister dietetyki (SGGW) i psychodietetyk (SWPS), instruktor kulturystyki (PAS), trener personalny. Niedawno obronił doktorat na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Tematem jego pracy był wpływ diety wegańskiej na wydolność biegaczy.

– Teraz można u nas korzystać z profesjonalnych usług kosmetologa, masażysty, linergistki, wizażystki. Szereg zabiegów z zakresu pielęgnacji twarzy i ciała zadowoli najbardziej wymagających klientów. Wykonujemy także zabiegi z zakresu kosmetologii estetycznej: depilację laserową, osocze bogatopłytkowe oraz fibrynę, wlewy witaminowe, laserowe leczenie nietrzymania moczu. Mamy też Fish SPA, peelingi węglowe. Warto przyjść do nas i zapoznać się z całą, bogatą ofertą – mówi Agnieszka Palicka i zaprasza do **FizjoMed & Beuty przy ul. Zwoleńskiej 94, które jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach: 8-21, sobota 9-15**. Na specjalne życzenie klientów, w wyjątkowych sytuacjach, także w niedzielę. **AS**

REKLAMA

TADEX OPONY
Warszawa, ul. Ostrobramska 38b
tel. 22 610 60 05
■ Montaż i wyważanie RUN ON FLAT ■
■ Sezonowe przechowywanie i sprzedaż opon ■
■ Prostowanie felg ■

Zakład Usług Tapicerskich i Stolarskich
d. „REDOM" ul. Walecznych 76
tel./fax (22) 617-23-33, tel. 693-377-081
e-mail: redom@redom.pl, www.redom.pl
WYKONUJE:
✓ renowację tapicerki i stolarki mebli stylowych i współczesnych
✓ nowe meble na wymiar (wersalki, tapczany, fotele, narożniki, stelaże itd.)
✓ zabudowy z płyt meblowych i meble uzupełniające
POSIADAMY WYBÓR TKANIN I TRANSPORT
Zapraszamy: w godz. 8^00-17^30, sob. 9^00-13^00

LEŚNA GÓRA DOM OPIEKI
ZAPRASZAMY NA TURNUSY USPRAWNIAJĄCO-REKREACYJNE DO OŚRODKA „LEŚNA GÓRA" W KAMIEŃCZYKU
Jesteśmy wpisani do rejestru ośrodków uprawnionych do przyjmowania grup turnusowych osób niepełnosprawnych:
● z chorobami układu kostno-stawowego
● z upośledzeniem umysłowym
● z chorobą psychiczną
● z padaczką
● ze schorzeniami układu krążenia
WCZASY REFUNDOWANE
Ceny już od 1400 zł w cenie pobyt, 2 zabiegi fizykalne, całodzienne wyżywienie.
Rehabilitacja ustalana indywidualnie dla każdego pacjenta.
kontakt@domopiekilesnagora.pl
☎ 606 976 031 lub 660 697 365
Kamieńczyk k/Wyszkowa, ul. Warszawska 18
www.domopiekilesnagora.pl

INNOWACYJNA REGENERACJA POLIMEREM PIONÓW KANALIZACYJNYCH
ZAMIAST KUCIA ŁAZIENEK
ZAMIAST UCIĄŻLIWYCH REMONTÓW
NAJNOWOCZEŚNIEJSZA METODA RENOWACJI PIONÓW I RUR KANALIZACYJNYCH PRZY UŻYCIU NATRYSKIWANEGO POLIMERU
Polimer tworzy nową rurę wewnątrz starej. Nowa powłoka, jest śliska, nie przywiera do niej tłuszcz, jest ekologiczna i posiada wszelkie atesty na stosowanie jej w budynkach mieszkalnych i obiektach komercyjnych (gastronomii itd.). Usługa jest wykonywana błyskawicznie - zazwyczaj w jeden dzień.
Trwałość polimeru wynosi min. 25 lat. Prace prowadzone są wewnątrz rury, bez remontów i bez wykopów. Doskonała alternatywa dla kłopotliwej wymiany rur i całych pionów kanalizacyjnych.
po
przed
HYDRO AXO
biuro@hydroaxo.pl www.hydroaxo.pl 537 195 195 607 147 001

Z MIASTA

Na specjalnym, dedykowanym portalu ukosne.um.warszawa.pl można już oglądać fotoplany ukośne Warszawy powstałe z ubiegłorocznych zdjęć lotniczych. Można wyszukać interesujący obiekt, punkt adresowy lub ulicę, obejrzeć synchronicznie z pięciu różnych stron, obliczyć jego powierzchnię i wysokość, zmierzyć odległość od innego obiektu. Portal jest dostępny dla każdego użytkownika z dostępem do Internetu.

***

Jak reagować na mowę nienawiści? Czego zabrania prawo, a przed czym nas broni? Odpowiedzi na te pytania znajdą uczestnicy bezpłatnych warsztatów poświęconych mowie nienawiści „Hejt nie wygra" organizowanych przez Szkołę Praktyków Biznesu „Ethics". Warsztaty są przeznaczone dla przedsiębiorców, ale również dla rodziców i młodzieży. Pierwszą część spotkania poprowadzi Sławomir Matczak – dziennikarz z ponad 20-letnim doświadczeniem oraz wykładowca akademicki. Przybliży on zagadnienia prawne, pokazując na co prawo pozwala, czego zabrania i jak reagować na hejt. W drugiej części uczestnicy dowiedzą się, jak pozytywnie budować swój wizerunek na lata. Opowie o tym Michał Nowak, specjalista w obszarze zarządzania kryzysowego oraz public affairs i komunikacji korporacyjnej. Warsztaty odbędą się w sobotę 11 maja, w godz. 15-17 w Centrum E10 przy ul. Elektronowej 10 na Białołęce. Aby wziąć udział w szkoleniu należy zarejestrować się wcześniej na stronie www.ethics.pl.

***

Rozpoczęły się konsultacje dotyczące zmian w komunikacji po uruchomieniu nowych stacji II linii metra na Pradze-Północ i Targówku. W poniedziałek, 15 kwietnia na pytania internautów odpowiadał Dyrektor ZTM Wiesław Witek, który planuje również zorganizowanie kolejnych spotkań z mieszkańcami Targówka, Białołęki, Marek i Pragi-Północ. Można również składać petycje i wnioski na adres konsultacje@ztm.waw.pl. Swoją opinię wyrazić będzie można także podczas otwartego posiedzenia Rady Warszawskiego Transportu Publicznego we wtorek, 4 czerwca, w godzinach 17.00-20.00 w Centrum Kreatywności Targowa przy ul. Targowej 56 na Pradze-Północ. **um, ks**

REKLAMA

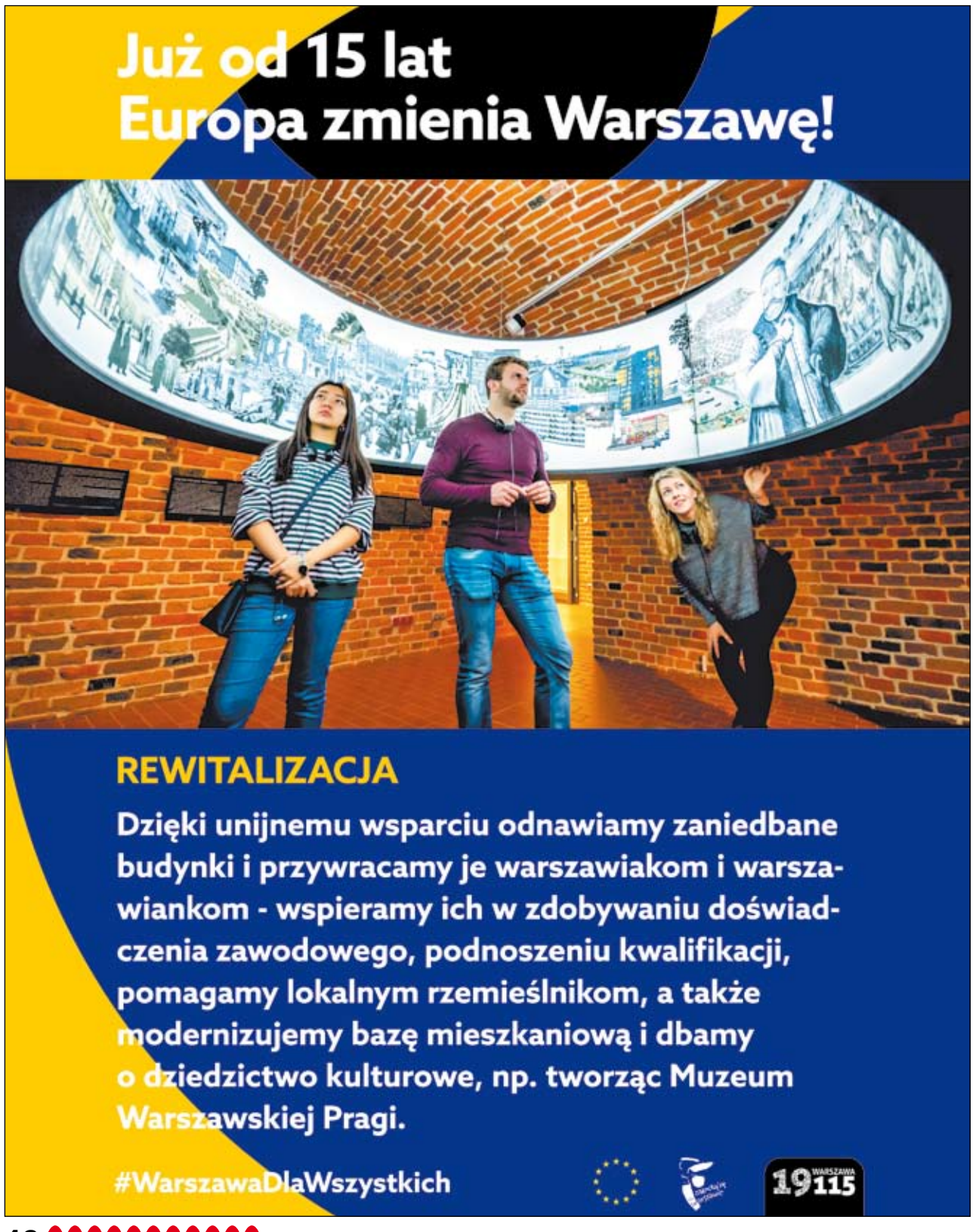

REKLAMA

WYDARZENIA KULTURALNE

● wydarzenia bezpłatne

CENTRUM PROMOCJI KULTURY PRAGA-POŁUDNIE
ul. Podskarbińska 2, tel. 22 277-08-20
www.cpk.art.pl, sekretariat@cpk.art.pl
www.facebook.com/klubgoclaw

● **18.04. godz. 18.00** – „Blask Szabasowych Świec" program poetycko-muzyczny Danuty Stankiewicz; **godz. 19.00** – Czwartek Ceramiczny; **23.04. godz. 19.00** – PRASKI BLUES; **24.04. godz. 19.00** – Klub Mola Książkowego; **25.04. godz. 19.00** – Koncert „Wokół Herberta, czyli potęga smaku albo sztuczny miód"; **27.04. godz. 16.00** – Salon Literacki: „Wokół Roku Moniuszkowskiego – 150-lecie obecności oper Stanisława Moniuszki na scenach rosyjskich"; **godz. 18.00** – „Nie tylko Pan Samochodzik" literacki stand-up Arkadiusza Niemirskiego; **28.04. godz. 17.00** – Kino Azerbejdżanu: „Ali i Nino".

KLUB KULTURY SENIORA
ul. Pawlikowskiego 2, tel. 22 277-08-48
www.kkseniora.art.pl, kkseniora@cpk.art.pl
www.facebook.com/klubkulturyseniora

● **25.04. godz. 12.00** – Kresy dalekie i bliskie: „Sprawcy, ofiary, ocaleni, sprawiedliwi. Pamięć i niepamięć zbrodni"; **26.04. godz. 12.00** – Porady ogrodnicze: „Jak uratować chorą roślinę w domu lub w ogrodzie"; **28.04. godz. 16.00** – „Od opery do piosenki": Arkadiusz Anyszka – baryton oraz Dagmara Hendzlik – fortepian; **29.04. godz. 12.00** – Zacznij pisać – warsztaty literackie; **6.05. godz. 12.00** – Dyskusyjny Klub Filmowy: „Kino francuskie – Alain Delon"; **8.05. godz. 12.00** – Podróże w nieznane: „Perła środkowych Indii".

OŚRODEK KULTURY w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy
Starzyńskiego 21, tel. 22 773-61-88, 22 773-55-99
www.domykultury.waw.pl, www.facebook.com/okwesola/
wesolakultura@domkulturywesola.net

● **Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła**
27.04. godz. 18.00 – Koncert zespołu JEM DŻEM; **5.05. godz. 16.00** – „Roszpunka".

OŚRODEK DZIAŁAŃ TWÓRCZYCH „POGODNA"
23.04. godz. 20.00 – TERAZ IMPRO! Występ Pogodnej Grupy Teatralnej; **25.04. godz. 17.30** – „Malowanie przyszłości" warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 6-12 lat; **27.04. godz. 15.00** – „Pod polską flagą. Ze Starej Miłosny dookoła świata" opowieść Hanny Bąbik o wyczynie druha Jurka Jelińskiego; **28.04. godz. 16.00** – „Leśne śmieciuchy" przedstawienie dla dzieci w wykonaniu Grupy Teatralnej Echo; **4.05. godz. 11.00** – Historia sztuki dla dzieci: „Sztuka nowości", warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 4 – 7 lat wraz z opiekunami; **7.05 godz. 20.00** – TERAZ IMPRO!

DOM KULTURY „PRAGA"
ul. B. Sawinkowa 2, tel. 22 618 41 51
www.dkpraga.pl, sekretariat@dkpraga.pl
www.facebook.com/tupraga

● **25.04. godz. 12.00** – Praski Ogródek Sąsiedzki, al. Solidarności 55: Porządki i zapisy – rezerwacja grządek i prac porządkowych, przygotowywanie ogródka do nowego sezonu. Zachęcamy do dołączenia do naszej ogrodniczej społeczności. Posiadanie swojej grządki jest bezpłatne, a my zapewnimy sadzonki i … dobrą zabawę. Szczegółowe informacje i zapisy w DK Praga w pok. 23 lub pod tel. 22 511-24-57, k.kobus@dkpraga.pl;

Na wszystkie wymienione imprezy jest wstęp wolny.
Więcej na www.mieszkaniec.pl/zaproszenia

REKLAMA

Nowa inwestycja na Gocławiu!

Pogody, słońca,
radości, wesołych oraz zdrowych
Świąt Wielkanocnych!

Zarząd i Pracownicy

EDinvest s.A.

Mieszkania na miarę
Twoich potrzeb

ul. Bora Komorowskiego 35 lok. 218, Warszawa • 22 671 95 28 • www.edinvest.pl

WIOSNA ZAWITAŁA NA PRAGĘ!

T-SHIRTY

cena tylko:
49zł

5 wzorów
2 kolory
od S do XXXL
damskie
męskie

SKLEPY STACJONARNE:

ul. Grenadierów 10
04-062 Warszawa
pn-pt 10-16
tel. 698-679-886

Sklep Melon
ul. Dwernickiego 22
04-391 Warszawa
pn-sob 7-21, nd 8-21

SKLEP INTERNETOWY: www.pragaunited.pl

pragaunited

ROWEROWY ZAWRÓT GŁOWY

Rowerzyści walczą o swoje prawa na drogach. I nic w tym dziwnego, bo nie chcą w żaden sposób być dyskryminowani. Problem w tym, że czasem zapominają, że ich też obowiązują przepisy ruchu drogowego.

Fot. Luka&Maro

Przykładem takiej sytuacji był wypadek, do którego doszło ostatnio na Białołęce. Rowerzysta, zamiast jechać ścieżką rowerową znajdującą się po drugiej stronie, postanowił skrócić sobie trasę i pojechał chodnikiem. Kobieta natomiast wyszła z pomiędzy zaparkowanych aut wprost na niego. Piesza została ranna, pogotowie zabrało ją do szpitala. W tym przypadku trudno szukać winy u pieszej.

Kiedy poinformowaliśmy o tym zdarzeniu, na Facebook-u zawrzało.

– *Dziwne, że tak mało wypadków... Nie ma dnia, bym w pośpiechu nie musiała uciekać z drogi!!!* – piszą internautki. Inni dodają, że niestety, rowerzyści mając po drugiej stronie ścieżkę rowerową, notorycznie jeżdżą po stronie, gdzie jest chodnik dla pieszych. A najlepsze jest to, jak bardzo są oburzeni, jak pieszy nie zejdzie im szybciutko z drogi.

– *Też jestem rowerzystą, ale nie rozumiem, jak można potrącić pieszego lub wjechać pod samochód. Nawet jadąc po ścieżce rowerowej uważam na pieszych, bo zdarza się, że ktoś się zagapi i wejdzie na ścieżkę. Zawsze zwalniam przed przejazdem przez jezdnię, ale widzę często, jak inni ryzykują wyjeżdżając na jezdnię z pełną prędkością i przejeżdżają przed rozpędzonym samochodem czy autobusem. JAK SIĘ WSIADA NA ROWER, TO NADAL TRZEBA MYŚLEĆ!!!* – komentuje Marcin, a jego imiennik również nie kryje oburzenia: – „*Święte krowy" wyjechały na ulice. Są wszędzie i im odbija.*

W całej Warszawie przybywa amatorów dwóch kółek. Z jednej strony to powód do radości, że wiele osób, zamiast samochodu wybiera rower, z drugiej – coraz większe wyzwanie dla wszystkich użytkowników dróg i samego Miasta, które buduje coraz więcej ścieżek rowerowych. Dlatego w końcu ktoś pomyślał o tym, żeby spróbować nauczyć rowerzystów kultury i bezpiecznej jazdy. Warszawa wspólnie z operatorem miejskich rowerów Veturilo – firmą Nextbike Polska oraz Strażą Miejską prowadzi kampanię społeczno-edukacyjną pod hasłem „Rower to pojazd".

Rower porusza się szybciej od pieszego i może stanowić dla niego zagrożenie. Rowerzysta, oprócz praw ma na drodze, ma także obowiązki.

Jakie błędy najczęściej popełniają rowerzyści. Według Zarządu Dróg Miejskich to sześć głównych grzechów: jazda po chodniku, brak sygnalizowania manewru skrętu, brak obowiązkowego oświetlenia roweru, nielegalna i niebezpieczna jazda pod prąd jednokierunkowymi pasami dla rowerów oraz szeroko pojęta życzliwość (a w zasadzie jej brak) wobec pieszych.

Na dobry początek, na ulice wyjechało 300 rowerów Veturilo wyposażonych w panele z hasłami, które promują kampanię. W wielu miejscach pojawią się patrole Straży Miejskiej wyposażone nie tylko w bloczki mandatowe, ale także w specjalne broszury edukacyjne i gadżety. To wszystko jednak nie przyniesie efektu, dopóki rowerzyści będą czuć się bezkarni.

Oczywiście nie chcemy piętnować rowerzystów. Błędy na drogach popełniają też piesi i kierowcy, jednak o wypadkach powodowanych przez cyklistów mówi się bardzo mało, więc pora na to zwrócić uwagę.

Nina Miętus

PLUS CZY MINUS. KROWA CZY ŚWINIA?

Od kilku dni, a konkretnie od ogłoszenia dofinansowania na krowy i świnie, zastanawiam się, czy w dzisiejszych czasach w ogrodzie na Saskiej Kępie mogłabym trzymać dwie krowy? Gdyby ktoś pytał, czemu dwie – to odpowiadam. Bo za jedną płacą pięćset złotych, a mój podatek od nieruchomości wynosi prawie tysiąc. Dwie krowy załatwiłyby mi więc tę sprawę.

Jest jednak pewien problem. Gdzie je wypasać? Mój ogródek to (wraz z domem) około osiemset metrów kwadratowych. To zostałby wyjedzony do gołej ziemi dość szybko. Czy mogłabym potem z taką krową iść nad Wisłę na wypas? W Dublinie widziałam ludzi wyprowadzających na spacery konie. Szli za nimi z odpowiednimi sprzętami do usunięcia ewentualnych skarbów wypadających spod końskiego ogona. Ja zapewne szłabym nad Wisłę wraz z wiadrem i łopatą, gdyby któraś z krów zdecydowała się zostawić swój placek na ekskluzywnej Francuskiej. Ale… podobno suszone krowiaki to świetne paliwo – ekologiczne. Może paląc nimi w piecu zmniejszyłabym smog?

Tylko co na to wszystko powiedzieliby sąsiedzi?

Po pierwsze: krowa ryczy i to czasem bez powodu, a na dodatek bywa głośniejsza niż pies. Pamiętam, że gdy kilka lat temu na MDM ktoś miał na balkonie koguta, to była z tego awantura na całe miasto, bo kogut piał o świcie i jak głosi stugębna plotka brzmiało to, jak nawoływanie do wznoszenia toastów, czyli… „po kielichu!". Krowa, gdy ryczy to przeważnie brzmi jak: „Muuuszę! Móóóówię, że muuuuszę!" To może irytować.

Po drugie krowa musi gdzieś mieszkać. Czy na budowę ewentualnej obórki w saskokępskim ogródku dostałabym pozwolenie? Ponoć tego typu przybytek powinien być w pewnym oddaleniu od miedzy. U mnie mogłoby być z tym kiepsko, bo za każdy płot jest w miarę blisko.

Teoretycznie mogłabym rozdawać sąsiadom mleko w ramach rekompensaty, ale w dzisiejszych czasach niemal powszechnego uczulenia na laktozę chętnych mogłoby nie być zbyt wielu. Może tylko kuzynka zza płotu. Ma małego syna, więc mleko się przyda.

Moja praprababcia Anna z Neumannów Przybytkowska sto lat temu miała tu rozległe ziemie, w których skład wchodziły ogrody i pola. Miała też krowy i kury… Na wykonanym ponad sto lat temu zdjęciu zostały sfotografowane na stogu siana jej dzieci, czyli mieszkańcy domu stojącego dziś przy Walecznych 37. Wśród nich jest budowniczyni mojego domu, moja prababcia Leokadia Karolina z Przybytkowskich Adamska (w białej bluzce) wraz z mężem Antonim (w meloniku).

Wracamy do rolnictwa? Mnie interesuje tylko krowa plus razy dwa.

O hodowlę świń nie pytam, bo żeby z projektu „świnia plus" wystarczyło mi na podatek, musiałabym mieć tych świń prawie dziesięć… A dziesięć świń wymaga dość długiego koryta i chyba większego pomieszczenia niż obórka dla dwóch krów. Na dodatek mleka z tego chowu nie ma, a rzeźnia mnie jednak przeraża.

Małgorzata Karolina Piekarska

REKLAMA

REKLAMA

TAPICER
* USŁUGI
* Narożniki wg. wymiarów klienta
* Materiały obiciowe
Warszawa, ul. Krypska 52/54
przy GROCHOWSKIEJ 179
(pawilon pogotowia weterynaryjnego)
Zakład przeniesiony z ul. Znanieckiego 8
Tel. 22 612-53-88
0-691-75-50-50

TELEFONY KOMÓRKOWE
■ skup ■ sprzedaż
■ sim-locki
■ akcesoria
■ naprawy
● CH Szembeka
ul. Zamieniecka 90 paw. 311
czynne pn.-pt. 9.30-18.00
tel. 22 333-23-11, 501 51 66 60
www.krasphone.pl

ZADBAJ O SWÓJ SAMOCHÓD
fala WSH
SAMOOBSŁUGOWY Sklep Motoryzacyjny
-Filtry
-Oleje
-Myjnia
-Wulkanizacja
-Szyby samochodowe
-Naprawa Pojazdów
WARSZAWA FALENICA
ul. Patriotów 71/73

Przepełnionych radością i rodzinną atmosferą Świąt Wielkiej Nocy
Wszystkim Mieszkańcom życzy Sylwester Nowak
Radny Dzielnicy Praga-Południe

Zapraszam Państwa na moje dyżury – w każdy czwartek w godz. 17-19 w Urzędzie Dzielnicy Praga-Południe (po wcześniejszym umówieniu przez Referat Obsługi Rady – nr tel. (22) 44 35 340 lub snowak@radni.um.warszawa.pl)

Zachęcam do przekazania 1% podatku na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Praga-Południe KRS 0000134684 Ognisko Grochowska

Wszystkim nam trzeba spokojnej chwili wytchnienia, uśmiechu, po prostu – luzu!

ŚMIESZKANIEC

Przed Wielkanocą facet pyta przyjaciela:
– Poradź mi, co kupić żonie na zajączka. Ona już wszystko ma!
– Wiesz co – mówi po chwili namysłu przyjaciel – kup jej małego zajączka z czekolady i dodaj do niego pisemną zgodę na dwie godziny szalonego seksu, takiego jakiego tylko zapragnie!
Po świętach kumple spotykają się ponownie.
– Co masz taką skwaszoną minę? Żonie nie spodobał się prezent?
– Bardzo się jej spodobał!
– To o co chodzi? Jak zareagowała?
– Przeczytała, wskoczyła do samochodu i zawołała: Dzięki, kochanie! Wrócę za dwie godzinki!

***

Kontrola pasztetów wielkanocnych w masarni wykazała poważne uchybienia. Inspektor zwraca się do pracownika:
– Niech pan mi powie, prywatnie, z czego robicie pasztet zajęczy?
– Z zajęcy… i z koni też.
– ?!
– Pół na pół: jeden zając, jeden koń.

***

– Sąsiadko! Podobno mąż przed świętami złamał nogę?!
– Tak, robiłam kotlety i posłałam go do piwnicy po ziemniaki. Nie wziął latarki i spadł ze schodka.
– Ojej! Co zrobiła pani w tej sytuacji?
– Ryż!

Wesoły Romek

WARTO WIEDZIEĆ

Zanim zaczniemy brać się za pisanki – a przypominamy, że kiedyś do dobrych obyczajów (które być może warto kultywować?) należało obdarowywanie innych pisankami – warto spojrzeć, o co w tych pisankach naprawdę chodzi. Prastary zwyczaj ich zdobienia oparty był bowiem na prastarym kodzie, który niewiele osób dziś zna i rozumie.
Najpierw kolory: brązowy oznacza szczęście, biały – czystość, czarny – pamięć, czerwony to miłość, pomarańczowy – atrakcyjność i zainteresowanie, a żółty sugeruje bogate życie wewnętrzne. Niebieski symbolizuje zdrowie a brązowy – szczęście; fiolet to siła a zielony – pieniądze. Zatem na przykład pisanka brązowa z czerwienią, bielą i pomarańczem oznacza szczęście, płynące z czystej miłości do osoby wielce atrakcyjnej.
To nie wszystko. Swoją symbolikę mają ornamenty: pomyślność to gwiazda, zielona gałązka – zdrowie, kwiat to miłość, a słońce – szczęście i pomyślność. Linia falista, obiegająca pisankę to wieczność; kurczak oznacza spełnienie marzeń.

Ciekawska

RADY CIOTKI AGATY

Święta, czyli goście. Zasady gościnności znamy świetnie, od lat, ale może zanim zaczniemy wspólne biesiadowanie, warto je odświeżyć. Inne są obowiązki i prawa gospodarzy, inne – gości.

Gospodarze mają przywilej wyboru gości i ich zaproszenia, a także rozmieszczenia ich przy stole. Ich obowiązkiem jest dbać o dobry, pogodny nastrój, niedopuszczanie do sytuacji nieprzyjemnych, na przykład „debat politycznych" czy poglądowych.
Obowiązkiem gości jest punktualność (nigdy przed czasem, lecz nie później niż kilka minut po), niekonfliktowość i niesprawianie kłopotu (nawet, jeśli nie lubisz śledzi, nie musisz o tym głośno komunikować całemu światu, po prostu je omiń bez komentarzy), podtrzymywanie rozmowy i – w zasadzie – nawet symboliczne spróbowanie każdej z podanych potraw. To sprawi wielką przyjemność pani domu. I jeszcze jedno – z wyczuciem kończyć spotkanie. Lepszy jest spory niedosyt niż przesyt, choćby mały.

ZAJRZYJMY DO KUCHNI

Na wielkanocny stół warto podać coś nowego zwłaszcza, gdy jest lekkie i proste w przygotowaniu.

Sałatka zielono-zielona: na liściach sałaty, najlepiej rzymskiej, ułóż wymieszane, krojone w niewielkie kawałeczki lub paski: chrupki seler naciowy, listki cykorii, świeży ogórek, a także krojony w cienkie plasterki korniszon i garść dobrego, mrożonego zielonego groszku (ale nie z puszki!). Sos podawany osobno: wymieszana odrobina soli, sok cytrynowy i łyżka oliwy plus szczypta suszonego tymianku (świeży jest lepszy).
Sałatka kolorowa: pomarańczowa i żółta papryka, seler naciowy, rzodkiewki przekrojone na pół lub w ćwiartkach, czarne oliwki, pomidorki koktajlowe, świeża bazylia plus sałata masłowa, lodowa albo rzymska, które można zastąpić malutkimi sałatkami roszponkami, powszechnie dostępnymi w sklepach. Do sosu warto dodać mielony, kolorowy pieprz (ale nie mieloną paprykę!), oliwę spod suszonych pomidorów i ocet jabłkowy. Sos zawsze dodawaj w ostatniej chwili.
Pasztet warzywny: cukinia (2-3 sztuki), umyj i zetrzyj na tarce, dodaj o połowę mniej (wagowo) ziemniaków ugotowanych i rozdrobnionych. Sporą cebulę posiekaj i podduś na maśle. Spory ząbek lub dwa czosnku rozetrzyj, wszystkie składniki wymieszaj w misce wraz ze szklanką płatków ryżowych lub innych (ale ryżowe mają neutralny smak i świetnie się komponują), bardzo drobno krojonym całym pęczkiem koperku, solą, pieprzem i ewentualnie jednym surowym żółtkiem, choć nie jest ono konieczne. Piecz w foremce wysmarowanej tłuszczem i obficie posypanej bułką tartą, a w wersji lżejszej – wyłożonej papierem do pieczenia. Do środka pasztetu możesz dodać krojone suszone pomidory, czarne oliwki, a wierzch posypać płatkami migdałowymi. Świetne na ciepło i na zimno.
Mazurek bez tłuszczu: na spodzie waflowym lub z ryżowego pieczywa rozsmaruj powidła śliwkowe, dokładnie wymieszane z kilkoma łyżkami dobrego kakao i odrobiną wody; w wersji dla dorosłych można dodać łyżkę koniaku. Dekoruj suszonymi śliwkami kalifornijskimi, płatkami migdałów, mielonymi orzechami laskowymi.

Pyszna Józia

HOROSKOP

Baran 21.03-21.04
To może być jeden z przyjemniejszych tygodni w twoim życiu. Pomimo przedświątecznej gorączki w sklepach, zakupy będą dla ciebie przyjemnością. Również przedświąteczne domowe porządki nie pozbawią cię dobrego humoru. Kontakty z otoczeniem nie są twoją mocną stroną, ale trochę wysiłku sprawi, że wszystko powoli się ułoży.

Byk 22.04-21.05
Miłość bywa ślepa – pamiętaj o tym, zanim wpakujesz się w kłopotliwy romans. Natomiast w sprawach zawodowych zacznie się sprzyjający czas na korzystne zarabianie pieniędzy. W tych sprawach nie wyznaczaj sobie jednak zbyt odległych celów, niech ambicje nie przesłonią ci prawdziwego życia.

Bliźnięta 22.05-21.06
Kwietniowe słońce obudziło w tobie ciekawość świata i zapragnąłeś zmian w swoim życiu. Najmilej ułoży ci się z Lwem lub Wagą, ale nie ufaj zbytnio porywom serca, daj sobie czas do dłuższego namysłu, zanim się z kimś związesz. Święta mogą być czasem radości, odpoczynku i cieszenia się urokami wiosny, pod warunkiem że spędzisz je z kimś sympatycznym.

Rak 22.06-22.07
Możliwe, że będziesz musiał się przekwalifikować lub opanować jakieś nowe umiejętności. Najważniejsza będzie wiara w siebie. Nie słuchaj więc rad osób, które wiecznie narzekają. Nawet w dobie kryzysu ludzie się dorabiają, może i ty masz swoją szansę? Świąteczny czas wykorzystaj na odpoczynek i zajęcia poprawiające kondycję.

Lew 23.07-23.08
Tej wiosny powinieneś zadbać o swoją przyszłość. Jeśli twoje oczekiwania i ambicje nie będą wygórowane i uda ci się dostosować do istniejących warunków, osiągniesz to, co zamierzasz. Umiejętne wydawanie pieniędzy uchroni twój portfel przed nieuchronnymi zakusami, jakie czyhają wśród sklepowych półek.

Panna 24.08-23.09
Postaraj się unikać ryzykownych posunięć, a w kwestiach finansowych graj na zwłokę. Aby przyciągnąć szczęście, może warto coś zmienić w swoim otoczeniu lub w planach na przyszłość? Jeśli chcesz zerwać z rutyną pomyśl o wyjeździe na parę dni w ciekawe miejsce.

Waga 24.09-23.10
Wiosna może odwracać twoją uwagę od spraw związanych z pracą. Postaraj się jednak nie ulegać całkowitemu rozprężeniu, bo we współpracy z ludźmi może cię czekać sporo satysfakcji. Odrzucenie negatywnych emocji, pozytywne nastawienie i dobra energia mogą ci przynieść wiele dobrego i sprawić, że marzenia przeobrażą się w rzeczywistość.

Skorpion 24.10-23.11
Pilnuj, aby twoje sprawy cię nie przerosły, bo w twoim życiu może powstać bałagan, a wtedy nie uwolnisz się od poczucia zagubienia i wrażenia, że ciągle kręcisz się w kółko. W święta nie odmawiaj sobie smakołyków przy stole, bo dobre jedzenie i miły nastrój wydatnie poprawią twoje samopoczucie.

Strzelec 24.11-22.12
Nadchodzące dni będą sprzyjały załatwieniu spraw finansowych. W pracy możesz mieć sporo zajęć, ale lubisz wyzwania. W życiu osobistym może nie być większych zmian, ale wiosenna pogoda nastraja cię optymistycznie i snujesz różne marzenia. W święta na poprawę nastroju polecany wesoły uśmiech dla każdego i optymistyczne nastawienie.

Koziorożec 23.12-20.01
Spróbuj spędzić najbliższe dni w sposób zorganizowany. W sprawach porządkowych zdaj się na innych, a ty zwróć się ku rzeczom sympatycznym, które sprawią ci radość. Razem z wiosną spróbuj zmienić swoje życie, naprawić zaległe sprawy i rozejrzeć się dookoła w poszukiwaniu sympatycznej połówki.

Wodnik 21.01-19.02
Spotkaj się z ciekawymi ludźmi, zrób plany na przyszłość, np. obmyśl trasy wakacyjnych podróży. Warto się zmobilizować i zrobić coś ważnego. W okresie świąt możliwe zawirowania, wybuchy namiętności. Ten czas może być pełen niespodzianek. Warto zadbać o siebie, rozwijać swoje pasje i zainteresowania.

Ryby 20.02-20.03
Wspaniały nastrój mogą ci popsuć wizje generalnego sprzątania mieszkania. A więc do dzieła! Możesz poprawić swoją podupadłą kondycję trzepiąc dywany, myjąc okna i nosząc zakupy. Przy tym pamiętaj, że nic tak nie poprawia humoru, jak pozytywne nastawienie do wszystkiego.

Merlin

Krzyżówka Mieszkańca nr 8

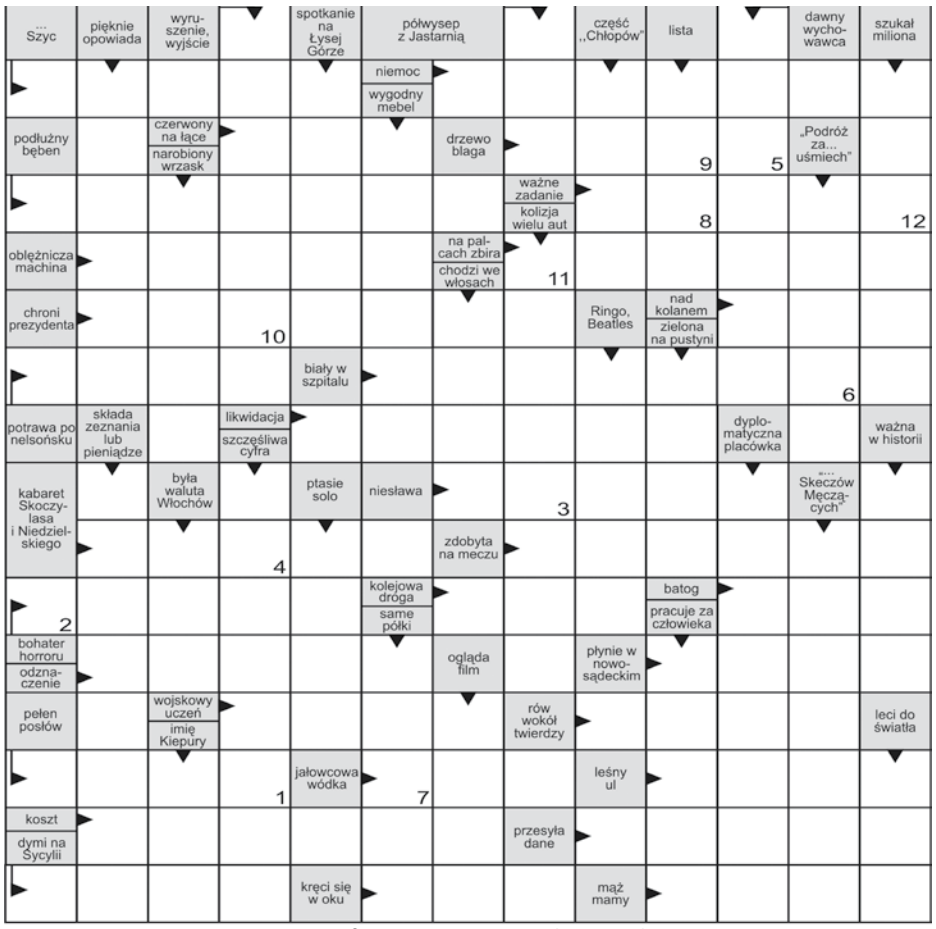

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą końcowe hasło – przysłowie ludowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Rozwiązanie należy przesyłać na adres redakcji w terminie 7 dni od daty ukazania się gazety.
Do wygrania album „Perły Mazowsza".
Rozwiązanie krzyżówki nr 7/2019 – „Bity, ale syty". Album „Polska nasze dziedzictwo" wylosował p. Stanisław Rumak. Po odbiór zapraszamy do redakcji do dnia 26.04.2019 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMÓW W INTERNECIE: www.mieszkaniec.pl
MAILEM: reklama@mieszkaniec.pl

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyczółek Grochowski”

PILNIE ZATRUDNI GOSPODARZA DOMU

w zadaniowym czasie pracy.
Oferty należy składać do 30 kwietnia 2019 r.
w biurze Spółdzielni przy ul. Ostrzyckiej 2/4 pok. nr 8
w godz. 10.00-14.00, tel. 22 810 16 55.

FINANSE

■ Kredyty-pożyczki-chwilówki bez BIK. Tel. 577-668-566

■ Pożyczki bez BIK do 2000 zł!!! Inkaso City. Tel 792-307-229, 514-059-096

INNE

■ Usuwanie gniazd os i szerszeni. Tel. 504-250-013

KUPIĘ

■ **! Przedmioty z likwidowanych mieszkań oraz znaczki, monety, książki, pocztówki i meble. Tel. 22 253-38-79, 601-235-118**

■ Antyki, obrazy, meble, książki, pocztówki, szable, bagnety, odznaczenia. Tel. 601-336-063

■ Kupię książki. Dojazd do klienta. Tel. 798-631-511

■ **Meble, obrazy, znaczki, książki, monety, medale. Tel. 22 253-38-79, 601-235-118**

■ Stare motocykle, części, silniki, kosze, ramy, koła. Tel. 601-709-388

MEDYCZNE

■ Alkoholowo-narkotykowe odtrucia, Esperal. Tel. 22 671-15-79, 22 613-98-37

NAUKA

■ Angielski, niemiecki. Tel. 601-20-93-41

■ Francuski, rosyjski – przysięgłe i inne. Tel. 601-351-864, 22 815-44-91

■ Matematyka, dojazd. Tel. 691-870-045

■ Pomoc i nauka w obsłudze komputera, internetu i komórki. Osoby starsze – promocja! Student. Tel. 533-404-404

NIERUCHOMOŚCI – Kupię

■ **Kupię mieszkanie z synkiem. Bezpośrednio za gotówkę. Ania. Tel. 535-990-330**

KUPIĘ MIESZKANIE
Bezpośrednio – Gotówka
516-044-545

NIERUCHOMOŚCI – Sprzedam

■ Działka budowlana Dębe Wielkie/ Wiązowna w Górkach 500 m2. Cena 55 tys. zł. Tel. 508-175-295

OGRODNICZE

■ Pielęgnacja ogrodów. Tel. 721-002-710

PRACA

■ Opieka Niemcy Legalnie. Tel. 725-248-935

DAM PRACĘ

■ Firma Sprzątająca zatrudni osoby do sprzątania w Wawrze. Praca na serwisie dziennym i popołudniowym. Mile widziana aktualna książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem 533-353-198

■ Fryzjer/ka. Tel. 602-283-739

SZUKAM PRACY

■ Emerytka zaopiekuje się starszą osobą. Tel. 503-828-510

PRAWNE

■ Adwokat Kamila Osica-Miładowska, sprawy cywilne, lokalowe, rodzinne, spadkowe, administracyjne i inne. Al. Waszyngtona 146 lok. 212. Kancelaria została przeniesiona z Universamu Grochów. Tel. 509-959-444, www.kancelariaosica.pl.

■ Adwokat Wojciech Lipka przyjmuje już w Kancelarii Adwokackiej na Grochowie przy ul. Grenadierów 12. Sprawy karne, cywilne, rodzinne, spadkowe (umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, inne). Tel. 500-175-857

■ Doradca Podatkowy – kontrole podatkowe i sprawdzające, porady, wszystkie podatki, spadki, darowizny, aukcje, nieujawnione dochody. Tel. 22 672-34-34, 604-095-656, www.podatki-doradca.pl

■ Kancelaria Adwokacka adw. Teresa Zdanowicz. Sprawy cywilne, karne, rodzinne, spadkowe, rozwody. Wawer-Anin ul. Ukośna. Tel. 22 613-04-30, 603-807-481

RÓŻNE

■ **OPIEKA NAD GROBAMI W WARSZAWIE – TANIO I SOLIDNIE. TEL. 500-336-607**

SPRZEDAM

■ Biurko dębowe 170 cm x 75 cm, wys. 71 cm. Tel. 603-615-437

■ Odkurzacze Rainbow – nowe, używane – serwis, konserwacja, akcesoria. Tel. 606-742-822, www.odkurzaczewodne.eu

TRANSPORT

■ **AAA wywóz gruzu, mebli, śmieci, gałęzi, itp., sprzątanie piwnic, wycinanie drzew, małe rozbiórki z załadunkiem. Tanio. Tel. 721-002-710**

■ **Przeprowadzki 24h/7. Wywóz i utylizacja zbędnych mebli, przedmiotów z mieszkań i piwnic. Tel. 607-66-33-30**

■ Przeprowadzki. Wywóz gruzu i mebli. Tel. 722-990-444

■ Transport – przeprowadzki – samochód o wymiarach 3,9 dł./2,0 wys. – kontener, kraj, zagranica, konkurencyjne ceny. Tel. 502-904-764

USŁUGI

■ AAAA Anteny telewizyjne montaż, ustawianie, naprawy. Tel. 883-997-800

■ AAAA Automatyczne pralki, zmywarki – krajowe, zachodnie. Naprawa. Tel. 609-105-940

■ Anteny indywidualne, zbiorcze, monitoring, naprawa RTV. Najwyższa jakość usług. Ul. Igańska 32. Tel. 604-506-278, 22 813-60-33

■ Anteny satelitarne, naziemne, nc+, Trwam, Polsat, tvn24 oraz dekodery telewizji naziemnej. Sprzedaż, montaż, naprawa. Tel. 22 815-47-25, 501-123-566, lemag-tvsat.waw.pl

■ **ANTENY, TELEWIZORY – NAPRAWA. TEL. 602-216-943**

■ Cyklinowanie, lakierowanie – Jacek Szpakowski. Tel. 22 872-93-03, 502-920-316

■ Cyklinowanie, układanie, lakierowanie, przekładanie parkietów – Jan Grzybowski. Tel. 22 810-70-88, 609-542-545

■ Cyklinowanie, układanie, reperacje, lakierowanie, reperacje parkietów – Stefan Słomski. Tel. 501-126-177, 500-240-976.

■ **Czyszczenie Karcherem dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 694-825-760**

■ Dezynsekcja – skutecznie. Tel. 22 642-96-16

■ **Domofony, naprawa pralek, instalacje elektryczne. Tel. 601-93-68-05**

■ **ELEKTRYCZNE INSTALACJE NOWE, WYMIANA – UPRAWNIENIA. TEL. 504-618-888**

KOŁOBRZEG
Dwupokojowy komfortowy apartament w pełni wyposażony
(maks. dla 4 osób).
600 m od plaży!
OD 60 ZŁ ZA OSOBĘ!
✆ 501-423-667

S.M. „Międzynarodowa” Warszawa ul. Międzynarodowa 44 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie kompleksowej wymiany instalacji c.o. wraz z grzejnikami i czyszczenie chemiczne pionów łazienkowych (świec) w budynku mieszkalnym Międzynarodowa 38/40 A kl. I i II.

Informacje o szczegółach przetargu zawarte są na stronie internetowej Spółdzielni www.miedzynarodowa.waw.pl

■ **Futra – kożuchy, odzież skórzana – usługi miarowe, przeróbki, wszelkie naprawy, ul. Zamieniecka 63. Tel. 22 610-23-05**

■ **GAZ, HYDRAULIKA. NAPRAWY, MONTAŻ, PRZERÓBKI – 24 H. TANIO. TEL. 22 610-88-27, 604-798-744**

■ **HYDRAULICZNE INSTALACJE, REMONTY. TEL. 504-618-888**

■ Hydrauliczne, gazowe, solidnie. Tel. 22 610-81-21, 607-773-106

■ **Hydrauliczno-gazowe. Tel. 505-65-85-23**

■ **HYDRAULIK. TEL. 502-031-257**

■ Hydraulik. Tel. 601-948-528

■ Hydraulika, wod. kan.-gaz., piece, remonty, przeglądy gazowe, kominiarskie. Uprawnienia. Tel. 694-747-213

■ **Klimatyzacja, wentylacja, oddymianie – montaż, projektowanie, serwis 24 h, sprzedaż urządzeń, kompleksowa obsługa, doradztwo techniczne, szybkie terminy realizacji, gwarancja. Tel. 502-904-708**

■ **Kominiarz. Tel. 660-799-638**

■ **LODÓWEK NAPRAWA. TEL. 22 842-97-06, 602-272-464**

■ **Lodówki, pralki, telewizory – naprawa. Tel. 694-825-760**

■ Lodówki. Tel. 604-910-643

■ **NAPRAWA KUCHENEK. TEL. 662-065-292**

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. 508-081-808

■ **Ocieplanie i malowanie budynków. Tel. 501-441-898**

■ **PANELE, UKŁADANIE. TEL. 504-618-888**

■ Pralki, lodówki – naprawa. Tel. 502-562-444, 603-047-616

■ Rolety antywłamaniowe i naprawy. Tel. 602-228-874

■ Rolety, plisy. Tel. 514-165-445

■ Rolety, żaluzje, verticale, rolety antywłamaniowe – produkcja, naprawa. Tel. 602-228-874

■ **STOLARZ – SZAFY, ZABUDOWY, GARDEROBY I PAWLACZE. TEL. 602-126-214**

■ Tapicerskie. Tel. 22 612-53-88

■ Zabudowa tarasów i balkonów. Tel. 514-165-445

■ Żaluzje, verticale, rolety, moskitiery – naprawy, pranie verticali. Tel. 22 610-54-19

USŁUGI – Budowlane

■ Elewacje drewniane, tarasy. Tel. 504-250-013

■ Usługi: koparko-ładowarką – wykopy, niwelacje, wyburzenia, młot – kucie. Konkurencyjne stawki. Tel. 502-904-764

USŁUGI – Komputerowe

■ AAA Tani Serwis Komputerowy 18 zł/h 24h. Dojazd 0 zł. Tel. 506-480-505

USŁUGI – Porządkowe

■ APranie dywanów, mebli tapicerowanych. Osobiście. Tel. 512-247-440

■ Czyszczenie dywanów. Tel. 664-676-664

■ Mycie okien. Tel. 500-840-519

■ Mycie okien. Tel. 731-274-300

USŁUGI – Remontowe

■ Adaptacje, glazura, hydraulika, malowanie. Tel. 606-181-588

■ Dachy, rynny. Papy termozgrzewalne. Tel. 504-250-013

■ Glazura, hydraulika, malowanie. Tel. 518-562-380

■ Malowanie, kafelki itp. remonty małe i duże. Tel. 509-306-279

■ Malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 22 615-76-97, 695-679-521

■ Malowanie, tapetowanie, remonty. Tel. 501-028-073, 22 566-17-16

■ **MALOWANIE, TAPETOWANIE. GŁOWACKI. TEL. 504-618-888**

■ **OKNA – NAPRAWY, DOSZCZELNIENIA. TEL. 787-793-700**

■ Remonty kompleksowo i solidnie. Tel. 502-218-778, www.remonty4u.pl

■ **REMONTY KOMPLEKSOWO. GŁOWACKI. TEL. 504-618-888**

REKLAMA

NAGROBKI
już od 2499 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15
RATY

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Lethe
Całodobowo KOMPLEKSOWE USŁUGI
Kredytowanie pogrzebu w zasiłku ZUS
KONKURENCYJNE CENY
ul. Rechniewskiego 14 (kościół św. Patryka)
ul. Floriańska 6 - Filia
500 253 842; 502 832 474
www.lethewarszawa.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
„ABROS”
Usługi kompleksowe
ul. Szaserów 137
tel./fax 22 610-02-17
kom. 602-26-26-75
CAŁODOBOWO

ZAKŁADY POGRZEBOWE
„EXITUS” MOCH
Warszawa: ul. Grochowska 287 tel. (22) 659 80 90 (vis a vis USC)
Warszawa: Aleja Solidarności 147, tel. (22) 620 24 18 (vis a vis USC)
Warszawa: Cmentarz Wólka Węglowa sala C, tel. (22) 659 60 60
PEŁNY ZAKRES USŁUG NA TERENIE WARSZAWY I OKOLIC
(24h) 22 779 23 39, 500 33 99 33 www.exitus.com.pl

Dom Pogrzebowy „GÓJSCY”
rok założenia 1987
POGOTOWIE POGRZEBOWE 24h
tel. 870-68-95
601 305 779; 601 99 59 59
Pełen zakres usług w kraju i zagranicą
Własna kaplica w Wawrze ul. Widoczna 6
Siedziba firmy: Warszawa Grochów
ul. Grenadierów 34 tel./fax 22 810 94 80
Nasza oferta w internecie
www.gojscy.pl; e-mail: info@gojscy.pl
posiadamy certyfikat POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

Marek Gójski
firmę prowadzi wspólnie z Hanną Gójską

MIESZKANIEC
CZASOPISMO SPOŁECZNO-SAMORZĄDOWE

Gazeta mieszkańców Pragi Południe, Pragi Północ, Wawra, Rembertowa, Wesołej, Białołęki, Targówka.
Redaguje zespół dziennikarzy przy współudziale mieszkańców. **Redaktor naczelny:** Barbara Morawska-Nowosielska. **Sekretarz redakcji:** Adam Rosiński. **Zdjęcia:** Leszek Pogorzelski. **Redakcja:** ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 22 813-43-83, e-mail: redakcja@mieszkaniec.pl, www.mieszkaniec.pl **Wydawca: PWU VARIA** ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 22 810-64-12. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych (AS) Redakcja i Wydawca nie odpowiadają.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Nakład: 43 000 egz.
Kontrolowany przez Związek Kontroli Dystrybucji Prasy.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

NIETRZYMANIE MOCZU – WSTYDLIWY PROBLEM. RATUNKIEM OSTEOPATA

To problem dotykający wielu kobiet, w różnym wieku, najczęściej jednak pań w ciąży, po porodzie i seniorek. Nietrzymanie moczu – niestety, wciąż wstydliwa, a bardzo uciążliwa sprawa. Jak sobie radzić z tą przypadłością? Są na nią skuteczne metody.

Nietrzymanie moczu (NTM) to niekontrolowane oddawanie moczu. Czasem podczas wysiłku związanego z chociażby z kasłaniem czy kichaniem, ale często też zupełnie niezależnie od tego, co w danym momencie robimy.

Według statystyk, aż jedna na pięć kobiet powyżej 40. roku życia boryka się z tym problemem. Sytuację pogarsza fakt, że NTM jest wciąż tematem tabu w naszym społeczeństwie. Kobiety wstydzą się o tym mówić, w skrajnych przypadkach przestają wychodzić z domu, a nawet popadają w depresję. Tak nie musi (a wręcz nie powinno) być.

Ryzyko wystąpienia tego zaburzenia wzrasta wraz z wiekiem i ilością ciąż. Są czynniki, które sprzyjają jego powstawaniu. Do podstawowych zaliczana jest otyłość, menopauza, długotrwałe zaparcia czy operacje ginekologiczne oraz porody.

Zazwyczaj zaczyna się od pojedynczych sytuacji, w których dochodzi do niekontrolowanego wypłynięcia moczu w niewielkiej ilości. Z czasem jest coraz gorzej.

Najczęściej powodem NTM jest osłabienie mięśni Kegla, czyli dna macicy, które nie są wstanie zacisnąć cewki moczowej przy wzrastającym ciśnieniu w pęcherzu. Bywa też wręcz odwrotnie – mięśnie pęcherza są zbyt aktywne i wtedy nagle czujemy potrzebę oddania moczu i dochodzi do jego wypływu (mikcji). W takich sytuacjach mówimy o zespole nadreaktywnego pęcherza.

Każda z pań, która zauważy u siebie niepokojące objawy nie powinna zastanawiać się nawet chwili i wybrać się do specjalisty.

Są różne sposoby leczenia tej choroby. Stosowane bywają wkładki dopochwowe, terapia typu biofeedback (impuls elektryczny poprawia skuteczność pracy mięśni macicy). W okresie menopauzy często wystarczy terapia hormonalna. W przypadkach trudniejszych lekarze decydują się

Beata Górska

na zabieg wszczepienia w pochwie taśmy, poprawiającej kąt cewkowo-moczowy.

Okazuje się też, że z takimi problemami doskonale radzi sobie osteopata, a tego znajdziemy w Centrum Rehabilitacji Boramed przy ul. Fieldorfa 10. Rehabilitant podczas bezpłatnej konsultacji omówi i doradzi odpowiednią metodę rehabilitacji, aby skutecznie pomóc w dolegliwościach.

Beata Górska to nowy specjalista Boramed-u. Studiowała na Akademii Wychowania Fizycznego na kierunku fizjoterapia. W czasie ostatniego roku na akademii rozpoczęła pracę w zakładzie rehabilitacyjnym. Najpierw 3 lata na oddziale stacjonarnym, a potem 3,5 roku na dziennym, w międzyczasie zrobiła kurs PNF. Dzięki temu do perfekcji opanowała techniki pracy z pacjentami neurologicznymi. Odtwarzanie wzorców ruchowych, czyli praktycznie nauka od nowa ruchu osób m.in. po udarach mózgu to trudna sztuka, którą opanowała. Ukończyła również kurs terapii tkanek głębokich według dr Ciechomskiego – praca z napiętymi mięśniami.

– *Pracując na oddziale, zaczęłam zauważać, że czegoś w tym wszystkim mi brakuje. Obserwowałam kierownika, który był osteopatą oraz kolegę, który wtedy uczył się w tym kierunku i zrozumiałam, że oni robią dużo więcej niż ja. Dlatego w 2015 rozpoczęłam podyplomowe studia na kierunku osteopatia* – mówi Beata Górska i wyjaśnia, że osteopata nie skupia się jedynie na leczeniu, on zaczyna od początku – poznania przyczyn dolegliwości. – *Osteopata patrzy całościowo i w terapii łączy część scranio-sacralną (praca w połączeniu mózgu z kością krzyżową) z obszarem visceralnym (z narządami wewnętrznymi jamy brzusznej), parietalnym (układ ruchu, czyli kości i mięśnie) oraz psychosomatycznym.*

Beata Górska jest też instruktorem pilatesu, co wykorzystuje w pracy z pacjentami – wzmocnienie mięśni głębokich brzucha pomaga na przykład w zwalczaniu bólu kręgosłupa.

Pacjenci znajdują u niej pomoc też m.in. przy napięciowych bólach głowy czy żylakach i co równie ważne – po wizytach dostają wigoru, czują się dużo lepiej nie tylko fizycznie, ale też psychicznie.

Osteopatka w Boramedzie zajmuje się nie tylko dorosłymi, ale też dziećmi; już w wieku szkolnym. Maluchy najczęściej potrzebują pomocy przy skoliozie czy zgrzytaniu zębów.

Beata Górska przyjmuje przy ul. Fieldorfa 10, lokal 315 – wejście od pasażu handlowego.

BoraMed
PROFESSIONAL CARE

UWAGA!
Zapisy na darmowe konsultacje. Zapraszamy do fizjoterapeuty Beaty Górskiej.
18.04-9.05.2019
tel. 22 250 15 77
Liczba miejsc ograniczona
Świadczeniodawca wskazuje fizjoterapeutów do konsultacji i decyduje o ilości miejsc.

Boramed Centrum Medyczne
ul. Bora-Komorowskiego 21 lok. 307
(wejście w pasażu handlowym)
tel. 22 250 15 77
Boramed REHABILITACJA
ul. Fieldorfa 10 lok.315
(wejście w pasażu handlowym)
tel. 22 250 15 77
www.boramed.pl

REKLAMA

INDYWIDUALNE OBUWIE
ORTOPEDYCZNE SZYTE NA MIARĘ

WKŁADKI DO BUTÓW
PROJEKTOWANE KOMPUTEROWO
(ANALIZA CHODU + BADANIE W CENIE)

OMIOTEK

● UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE
● REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

www.zow-warszawa.com.pl
Tel. 22 812 09 24,
22 812 15 15

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Zakłady Ortopedyczne
im. Wacława Omiotka
ul. Michała Kajki 28,
04-634 Warszawa Anin

Okulista - Szpital Grochowski
Poniedziałek 16°°- 18°°
Środa 9°° - 12°°
Warszawa ul. Grenadierów 51/59
Poradnia okulistyczna dla dzieci i dorosłych
Poradnia zeza, ćwiczenia ortoptyczne
www.jaskra.org
koszt wizyty 100 zł
zapisy: 500 - 523 - 499

CARIDENT
Gabinet Stomatologiczny
W-wa, ul. Stanisławowska 3
(naprzeciwko klubu „Orzeł")
tel. 22 810-87-32
502 995 082
◆ Leczenie w znieczuleniu
◆ Protetyka – protezy, korony, mosty porcelanowe itd.
◆ Chirurgia stomatologiczna
◆ RTG na miejscu
Płatność kartą
poniedziałek, czwartek – 13⁰⁰-19⁰⁰
wtorek – 9³⁰-17⁰⁰; sobota – 9⁰⁰-13⁰⁰

Hurtownia Optyczna HURT-DETAL
Okulary tylko 49 zł
Oprawa + szkła + robocizna
(sph. od -4.0 do +4.0 dpr.)
Warszawa, ul. Majdańska 7
Tel. 22 612 00 03
PROGRESYWNE
TYLKO 199 zł
„Trzy w Jednym" (dal, komputer, czytanie)
– 2 soczewki progresywne
Sfera –2 do +3
Dodatek do bliży 1–3
Najniższe ceny na:
● soczewki z antyrefleksem
● soczewki do pracy biurowej
● soczewki fotochromowe TRANSITIONS
Pracujemy pon.-pt. 9-19
sobota od 9 do 13

MEDI-BOX
Gabinet Stomatologiczno–Lekarski
Warszawa,
ul. Grenadierów 21
tel. 22 813-22-38
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00–20.00
◆ STOMATOLOG
od poniedziałku do piątku
10.00–19.00

LECZENIE BÓLU
gabinet lekarski
dr Dorota Siemińska-Puciato
specjalista anestezjolog
Zapraszam Pacjentów z bólami:
● kręgosłupa, stawów (barkowych, biodrowych, kolanowych, nadgarstków, drobnych stawów rąk) ● głowy,
● z reumatoidalnym zapaleniem stawów ● bólach po przebytym półpaścu,
● kończyn dolnych (owrzodzenia, polineuropatie np. w cukrzycy),
● w chorobach nowotworowych (w różnych stadiach choroby),
● w fibromyalgii ● w schorzeniach neurologicznych (SM, po udarze mózgu),
● neuralgią nerwu trójdzielnego ● oczekujących na leczenie operacyjne (ortopedyczne, neurochirurgiczne, chirurgiczne)
● jak też i po operacjach.
NIE MUSI BOLEĆ!
ul. Widok 10, Warszawa-Śródmieście
informacje i zapisy: tel. 730 266 030

Społem WSS Praga Południe

KIEŁBASA Z CZOSNKIEM NIEDŹWIEDZIM GZELLA
22,99 / kg Nowość

KIEŁBASA FRANCUSKA GZELLA
23,99 / kg Nowość

KIEŁBASA RZESZOWSKA TAURUS
16,49 / kg 19,20

KIEŁBASA TORUŃSKA TAURUS
18,99 / kg 21,35

BOCZEK KRAWATKA TAURUS
18,99 / kg 21,35

PASZTET CIECHANOWSKI CEDROB
11,99 / kg

KIEŁBASA SZLACHECKA 100% INDYKA ŁUKOSZ
20,49 / kg

SCHAB WŁOSKI SOKOŁÓW
32,39 / kg Nowość

SZYNKA OD MASARZA GZELLA
32,99 / kg

ZRAZÓWKA KASZTELAŃSKA KSIĘŻY MŁYN
20,99 / kg

SZYNKA Z KSIĘŻEGO MŁYNA KSIĘŻY MŁYN

SER ŻÓŁTY EMENTALER WŁOSZCZOWSKI
21,99 / kg 25,00

SER PLASTRY 150 G KRÓLEWSKI, KRÓLEWSKI WĘDZONY, KRÓLEWSKI SUPER CIENKI OSM SIERPC
(CENA ZA 1 KG - 31,27 ZŁ)
4,69 / szt. 5,55

SER TOPIONY W PLASTRACH 130 G ASORTYMENT LACTIMA
(CENA ZA 1 KG - 19,92 ZŁ)
2,59 / szt. 3,20

JOGOBELLA 30% MNIEJ CUKRÓW, JOGOBELLA BEZ CUKRÓW 150 G ZOTT
(CENA ZA 1 KG - 10,60 ZŁ)
1,59 / szt. 2,10

DUET NAPÓJ JOGURTOWY 350 G ASORTYMENT
(CENA ZA 1 KG - 5,97 ZŁ)
2,09 / szt. 2,85

KEFIR 0%, KEFIR 2% 330 G PIĄTNICA
(CENA ZA 1 KG - 5,72 ZŁ)
1,89 / szt. 2,35

ŚMIETANA 18% 330 G WŁOSZCZOWA
(CENA ZA 1 KG - 9,06 ZŁ)
2,99 / szt. 3,45

SER SAŁATKOWY ISLOS 180 G NATUREK
(CENA ZA 1 KG - 27,72 ZŁ)
4,99 / szt. 6,50

JOGURT KREMOWY 230 G ASORTYMENT BAKOMA
(CENA ZA 1 KG - 19,34 ZŁ)
4,45 / szt. 5,99

JOGURT BIO 140 G ASORTYMENT BAKOMA (CENA ZA 1 KG - 14,21 ZŁ)
1,99 / szt. 2,35

JOGURT 7 ZBÓŻ BIO 140 G TRUSKAWKA, ŚLIWKA, JABŁKO BAKOMA
(CENA ZA 1 KG - 16,35 ZŁ)
2,29 / szt. 2,80

ALPRO JUGURT SOJOWY 150 G ASORTYMENT
(CENA ZA 1 KG - 27,93 ZŁ)
4,19 / szt. 4,99

BOBOVITA MUS OWOCOWY 80 G ASORTYMENT
(CENA ZA 1 KG - 42,38 ZŁ)
3,39 / szt. 4,75

FRYTKI AVIKO 750 G KARBOWANE, ORIGINAL (PROSTE), STEAK FRIES
(CENA ZA 1 KG - 10,12 ZŁ)
7,59 / szt. 9,30

POMIDORY BEZ SKÓRY, POMIDORY W KAWAŁKACH 400 G, PRZECIER POMIDOROWY 500 G CIRIO
(CENA ZA 1 KG - 8,78/10,98 ZŁ)
4,39 / szt. 5,60

SER ŚWIEŻO TARTY GRAN PRIMO 100 G AGRIFORM
(CENA ZA 1 KG - 59,90 ZŁ)
5,99 / szt. 7,69

HORTEX 450 G BUKIET JARZYN WIOSENNY, BUKIET KWIATOWY WARZYW, MIESZANKA MEKSYKAŃSKA, WĘGIERSKA, WŁOSKA
(CENA ZA 1 KG - 11,08 ZŁ)
4,99 / szt. 6,69

KASZKI MLECZNE, MLECZNO-RYŻOWE 230 G ASORTYMENT NUTRICIA
(CENA ZA 1 KG - 34,74 ZŁ)
7,99 / szt. 11,90

APART ŻEL POD PRYSZNIC 400 ML 3 RODZ.
(CENA ZA 1 L - 14,98 ZŁ)
5,99 / szt. 7,50

SOFIN PŁYN DO PŁUKANIA 750 ML 3 RODZ.
(CENA ZA 1 L - 5,32 ZŁ)
3,99 / szt.

APART ŻEL POD PRYSZNIC MAN 500 ML 2 RODZ.
(CENA ZA 1 L - 11,98 ZŁ)
5,99 / szt. 7,50

KOSZYK RATTAN NA KLAMERKI DO BIELIZNY
3,99 / szt.

RĘKAWICE OGRODOWE ROZM. S, M, L
3,99 / szt. 4,99

SZNUR DO BIELIZNY SKRĘCANY 5 MM / 20 M
6,99 / szt. 8,50

KLAMERKI DO BIELIZNY 20 SZT.
3,89 / op. 4,50

Oferta ważna od 23 kwietnia do 8 maja 2019 r. lub do wyczerpania zapasów

16,49 / kg 18,20
KIEŁBASA BIAŁA GRILLOWA TAURUS

12,99 / kg
KASZANKA GRYCZANA OLEWNIK

8,99 /opakowanie
NASZA KIEŁBASA ŚLĄSKA SOKOŁÓW 550 G

20,99 / kg
KIEŁBASA CESARSKA IDEALNA NA GRILLA ŁUKOSZ

11,99 / kg
KIEŁBASA ZWYCZAJNA LIPSKO

4,99 / szt. 5,99
KETCHUP MCDONALD'S 450 G, SOS CZOSNKOWY 410 G DEVELEY
(CENA ZA 1 KG - 11,09/12,17 ZŁ)

6,59 / szt. 7,60
SOS DEVELEY 400-410 G TATARSKI, HOT DOG, HAMBURGER
(CENA ZA 1 KG - 16,48/16,07 ZŁ)

2,49 / szt. 2,99
BUŁKA PARYSKA STOŁECZNA KROJONA 0,35 KG SPC
(CENA ZA 1 KG - 7,11 ZŁ)

0,69 / szt. 0,85
BUŁKA HUSKY Z MAKIEM 0,06 KG SPC
(CENA ZA 1 KG - 11,50 ZŁ)

6,99 / szt.
KABANOSY EXCLUSIVE 120 G , 90 G ASORTYMENT TARCZYŃSKI
(CENA ZA 1 KG - 58,25/77,67 ZŁ)

15,49 / kg 26,20
KĘSKI PIWOSZA CEDROB

3,99 / szt. 6,90
SOK POMARAŃCZOWY 1 L HORTEX

3,29 / szt. 4,99
SOK JABŁKOWY 1 L HORTEX

3,29 / szt. 4,99
NEKTAR CZARNA PORZECZKA 1 L HORTEX

3,89 / szt. 4,59
PEPSI 1 L ASORTYMENT

3,99 / szt. 6,95
HERBAPOL SYROPY 420 ML WYBRANE SMAKI
(CENA ZA 1 L - 9,50 ZŁ)

5,49 / szt. 6,60
LAYS 140 G CHORIZO&ONION, TORTILLA, FROMAGE, PAPRIKA, GREEN ONION, SALT, SPICE PAPRIKA
(CENA ZA 1 KG - 39,21 ZŁ)

7,49 / szt. 7,99
KAWA TCHIBO FAMILY 250 G
(CENA ZA 1 KG - 29,96 ZŁ)

6,99 / szt. 7,49
COCA COLA, COCA COLA ZERO, DWUPAK 2 X 1,5 L
(CENA ZA 1 L - 2,33 ZŁ)

5,99 / szt. 6,49
FANTA, SPRITE DWUPAK 2 X 1,5 L
(CENA ZA 1 L - 2,00 ZŁ)

1,69 / szt. 1,99
WODA CISOWIANKA 1,5 L NIEGAZ., GAZ, LEKKI GAZ.
(CENA ZA 1 L - 1,13 ZŁ)

1,99 / szt. 2,19
WODA ŻYWIEC ZDRÓJ 1,5 L NIEGAZ., GAZ., DEL. GAZ.
(CENA ZA 1 L - 1,33 ZŁ)

18,99 / szt. 23,55
LODY SCHÖLLER 1 L ASORTYMENT NESTLE

2,99 / szt. 3,85
LODY GRZEŚKI 100 ML PATYK, 110 ML ROŻEK COLIAN
(CENA ZA 1 L - 27,18/29,90 ZŁ)

4,29 / szt. 5,15
LODY JEŻYKI 90 ML PATYK COLIAN
(CENA ZA 1 L - 47,67 ZŁ)

1,29 / szt. 1,70
GÓRALKI 50 G ORZECHOWE, MLECZNE, CZEKOLADOWE, KOKOSOWE, NUGATOWE (CENA ZA 1 KG - 25,80 ZŁ)

4,49 / szt. 5,39
WAFLE TORCIKOWE 160 G ORZECHOWE, ŚMIETANKOWE WEDEL
(CENA ZA 1 KG - 28,06 ZŁ)

1 ul. Grochowska 207
3 ul. Paryska 11/15
12 ul. Grenadierów 40
13 ul. Rydygiera 8
18 ul. Grochowska 252/254
19 ul. Cieszyńska 6
22 ul. Szaserów 124
33 al. Dzieci Polskich 17
36 ul. Trakt Lubelski 163
40 ul. Kajki 69
41 ul. Widoczna 73
42 ul. Lucerny 87
43 ul. Żegańska 10
48 ul. Patriotów 172
55 ul. 1 Praskiego Pułku 3 (Wesoła)
57 ul. Idzikowskiego 10 (Sulejówek)
71 ul. Niekłańska 41

Pobierz aplikację SPOŁEM
https://play.google.com/store